Nr. 270. Sobota, 23. Listopada 1901. Rok 91.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“ dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

3. Biuletyn.

Jej Ces. i Król. Wysokość Najdostojniejsza Arcyksiężna Marya Walerya spała w nocy dużo i spokojnie; ciepłota ciała 36·3 C.

Nowonarodzona Arcyksiężniczka ma się dobrze.

Wallsee, 20 listopada 1901 przed południem.

Profesor G. Braun w. r.
Dr. Friedinger w. r.

4. Biuletyn.

Stan zdrowia Jej Ces. i Król. Wysokości Najdostojniejszej Arcyksiężny Maryi Waleryi jest zadowalający; ciepłota ciała 36·4 C. Stan zdrowia nowonarodzonej Arcyksiężniczki jest jednostajnie dobry.

Wallsee, 20 listopada 1901 r. wieczorem

Profesor G. Braun w. r.
Dr. Friedinger w. r.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 15 listopada b. r. najmiłościwiej pozwolić, aby radcy Dworu i dyrektorowi policyi Władysławowi Krzaczkowskiemu we Lwowie, z okazyi przeniesienia go na własną jego prośbę w stan stałego spoczynku, oznajmiono Najwyższe uznanie za wieloletnią i wierną służbę.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 15 listopada b. r. zamianować najmiłościwiej radcę policyi Wilhelma Schechtla radcą rządowym i dyrektorem policyi we Lwowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 22 listopada.

Zmienna łaska sułtana Abdul Hamida, wyniosła na ważne — w teoryi — stanowisko wielkiego wezyra Turcyi człowieka, który, dzisiaj starzec, bywał już nieraz w swem życiu naprzemian u szczytu władzy to znowu w zupełnem poniżeniu. Następcą Halil Rifaata baszy został Said basza, a nowego dostojnika zaleca już dostatecznie okoliczność, że chociaż urząd otrzymał w chwili, gdy fanatyzm religijny i pałacowa kamaryla rządzą z całą siłą w Ildiz-Kiosku: nowy wielki wezyr ma opinię bynajmniej nie reakcyjnego męża stanu.

Gdyby w Turcyi nie było tak bezbrzeżnej z reguły przepaści pomiędzy zewnętrznemi formami a treścią rzeczy, pomiędzy tem, co tam głośno mówią a w duszy myślą, pomiędzy zapewnieniami osobistości urzędowych a czynami ich i aktami rządu możnaby spodziewać się, że w państwie padyszacha nastanie teraz okres wewnętrznych reform. Nazwisko nowego wezyra i jego przeszłość uzasadniałyby te oczekiwania. Said basza, dla odróżnienia od imiennika swego „grubego“ Saida, nazywany Said Küczük t. j. mały Said, uchodzi za energicznego człowieka, rozumiejącego dobrze, iż niepodobna powstrzymywać się dłużej z reformą administracyi w Turcyi. Liczy obecnie lat 66. Przed czterdziestu laty, jako 26 letni młodzieniec został w lecie r. 1860 w czasie rozruchów w Syryi, których ofiarą padły tysiące chrześcian w Damaszku i na Libanonie, wicegubernatorem syryjskim. Wówczas to, co prawda pod naciskiem europejskich wojsk, Said przyczynił się niemało do uspokojenia ludności i poskromienia sprawców rozruchów. Później był gubernatorem archipelagu i Cypru. Podczas wojny rossyjsko-tureckiej sprawował naprzód urząd gubernatora Dobrudży, potem gubernatora Tirnowa, a następnie, chociaż nigdy przedtem nie był oficerem, objął w jesieni r. 1877 dowództwo korpusu tureckiego pod Osmanbazar; korpus ten zadał Rossyanom kilka porażek, ostatecznie jednak wobec przeważających sił nieprzyjacielskich musiał ustąpić. Po pokoju San Stefano Said został sekretarzem gabinetowym sułtana, oraz członkiem komisyi dla reformy administracyi. W r. 1879 był ministrem spraw zagranicznych, ale urząd ten sprawował tylko przez krótki czas. W grudniu r. 1882 powołał go sułtan po raz pierwszy na urząd wielkiego wezyra. Przywiązywano wówczas wielkie nadzieje do reformatorskiej działalności Saida baszy, a wprawdzie nadzieje te nie bardzo dopisały, to jednak okres jego rządów ówczesnych nie był zupełnie bezpłodnym. Zreformował on wówczas wymiar sprawiedliwości w Turcyi oraz zreformował finanse, wprowadzając monopol tytoniowy, tudzież spowodował wydanie sułtańskiego irade o połączeniu sieci kolei tureckich z kolejami europejskiemi.

W r. 1895, wkrótce po wybuchu rozruchów armeńskich został ponownie wielkim wezyrem. Znowu spodziewano się, że rządy Saida baszy zapobiegną dalszym krwawym znęcaniom się dzikich hord kurdyjskich nad chrześciańskimi mieszkańcami Armenii. Zaledwie jednak w odpowiedzi na notę ambasadorów Anglii, Francyi i Rossyi nowy wezyr zaproponował szereg reform — nagle wybuchły w samym Konstantynopolu krwawe rozruchy Armeńczyków, które najlepsze zamiary obróciły w niwecz. Było ta także hasłem upadku Saida baszy; popadł on wówczas do tego stopnia w niełaskę, że aby się ochronić od strasznego prześladowania sułtana, uciekł do ambasady angielskiej i pozostał tam dopóty, dopóki mu nie zapewniono bezkarności. — Następcą jego był Kiamil basza, który jednak pozostał na swym urzędzie jedynie przez miesiąc. poczem nastąpił zmarły niedawno Halil Rifaat basza. Obecnie Said basza po raz trzeci powrócił na wysoki swój urząd. do którego stosuje się bardziej niż do podobnych urzędów w innych krajach znane przysłowie, iż z Kapitolu jeden krok tylko do skały tarpejskiej.

Rada Państwa.

Z komisyi budżetowej. — Etat Ministerstwa obrony krajowej.

Wiedeń, 22 listopada. Komisya budżetowa Izby posłów toczyła wczoraj w dalszym ciągu obrady nad preliminarzem Ministerstwa obrony krajowej.

P. Kienemann przyłączył się do żądań: dwuletniej służby wojskowej, pomnożenia dostaw dla armii co do produktów przemysłowych i rolniczych i wynagradzania ubogich rezerwistów za czas ćwiczeń wojskowych. Mowca urgował nową wojskową procedurę karną.

Następnie P. Minister obrony kraj. hr. Welsersheimb roztrząsał w mowie, która trwała półtorej godziny, wszystkie propozycye poruszone w dyskusyi i odpierał szereg poczynionych zarzutów. Mowca oznajmił, że niebawem Ministerstwa wojskowe ukończą narady nad nową procedurą karną. Pełne wynagrodzenie wszystkich powołanych do ćwiczeń osób i przyznawanie wsparć ubogim ich rodzinom znacznieby obciążyło budżet armii. Samobójstwa w armii wynikają po większej części z niechęci do służby wojskowej, ta niechęć zaś zmniejszy się tylko wówczas, gdy wśród ludności nie będzie się rozpowszechniało

---

7)

SEWER (IGNACY MACIEJOWSKI).

W LESIE.

OBRAZEK.

II.

(Ciąg dalszy).

Hania gładziła jej włosy, gładziła twarzyczkę rozognioną gniewem, pocałowała ją w koralowe usta i rzekła:

— Zostań z tatusiami! Za głupi jest i za ordynarny, aby wiedział kogo wziął, kogo mu Bóg zesłał.

„I wróciłaś — myślała Hania — z twym wrodzonym wdziękiem, z poezyą twego serca, z dumą swą, do piastowskiej swej zagrody!...“

— I ostanę, ostanę — szeptała serdecznie Wikta. — Panienka nawet nie wie, jak mi tu miło. Jak inaczej tu wygląda świat, jak inaczej słonko na mnie patrzy, inaczej wiaterek muska mi gębusię, inaczej ptactwo świergoce, inaczej boskie stworzenie patrzy na mnie!...

Zniżyła głos.

— Kiej tak padło, to przylecę tu po zachodzie słońca na noc, wszystko do drogi przygotujemy i przed świtaniem, nim gwiazdy na niebie zaczną blednąć, a niebo się rumienić, wylecimy w chłody leśne, w mgłę, na ptaków granie, na krople rosy, co z liści ściekają, na wszystko, co Bóg przed rankiem na świat zsyła.

— Dobrze — przyświadczyła Anna.

— A teraz, złocista panienko, powiedz mi: czy lubisz Wiktę, jakeś ją dawniej lubiła? Bo przecie ona taka sama?

— Kocham cię jeszcze więcej! Odczułaś swą godność i zaczynasz przez tęsknotę odgadywać czary swej wioski i czary przyrody, która cię otacza.

— Odgaduję, panienko, że bez mej wsi, bez chałupy mojej, bez obejścia, bez lasów naszych i tego słonka, co u nas weselej świeci, markotność wyżarłaby mi serce.

— Dusza twa budzi się z wiekowego snu, przecierasz oczy, patrzysz i śmiejesz się do świata, jakbyś go pierwszy raz ujrzała.

— Tak, tak, jakbym ci tę ziemię i to niebo pierwszy raz ujrzała, wydały mi się dziwnie odmienne a piękniejsze....

Hania zaczęła cicho nucić.

„Konwalie białe, cicha mgła i rosa,
Trawy zapachem dyszące od kwiecia“,

— Tak, tak, panienko — pochwyciła Wikta: — na zaraniu okrutne w lesie zapachy, że aż serce rośnie.

— Przyjdź przed zachodem, bo jutro, gdy tylko gwiazdy zaczną blednąć, wylecimy.

— Wylecimy, niech ino panienka pamięta o patyczkach*): suty ogień musimy rozniecić.

Pożegnały się. Wikta, jak sarna, przeskoczyła brzozowy płotek, czerwona jej spódnica zamajaczyła w ciemnej zieloności olszyny, i zniknęła.

Hania przez otwarte okno patrzała za nią.

— Czy już przebudzenie przychodzi? — szeptała — sen się kończy?!.. Boże, Boże, jakże ta moja Wikta silnie przeciera oczy, patrzy, widzi!

*) Patyczki — zapałki.

Radość napływała do serca dziewczyny, jak gdyby długo oczekiwana wieść nadchodziła w cichej radości, pełna mocy i spełnienia.

Zapatrzona w siny las, szeptała przepowiednię, wszczepioną w modlitwę:

„Niechajże, Panie, i socha i radło
I niestrudzona myśl, bo jeszcze młoda,
A piękna, jak sen widziany na jawie,
Wstaną! niech wiecznie kwitną — błogosławię“!

Błogosławię młodym sercom, co po przebudzeniu rwą się do życia....

Wikta w obrażonej swej dumie, pełnej godności i w tęsknocie do niej — to jutrzenka!...

„Jutrzenka“... — powtarzała, kołysząc głową, przepełnioną dziwną radością nie z tego świata.

W tem ukołysaniu, bezwiednem upojeniu, w tem rozkwitaniu czarów młodości, dreszcze wstrząsnęły jej ciałem, błyskawica oświetliła mózg, ból ścisnął serce.

— Może i „on“, dziś układny jak kot, wymawiałby mi moją biedę, moje pochodzenie?...

Zerwała się i wyprostowała.

— On — mnie, „piastowskiej córce“, osiadłej od tysiąca lat na swej ziemi!.. Skądeś ty się wziął i czego tu chcesz?... Będzińskie lasy kupił twój ojciec, ale pieniądze skąd się wzięły?... My nie chowaliśmy pieniędzy, oszczędziliśmy coś lepszego.... Wiesz, kto my wobec ciebie — my, piasty, a z nami tysiąc lat trwania, a po tysiącu drugie tysiąc.... Ty przyszedłeś i pójdziesz.

Wzruszona, blada rękę podniosła w górę.

— Wikta, tyś mnie oceniła, tyś mnie nauczyła godności i dumy....

Po za białym brzezinowym płotkiem ukazała się wysoka, chuda o szerokich piersiach postać pana nadleśnego z przerzuconą dubeltówką przez plecy.

Hania biegła po murawie obejścia, dopadła do przełazu, tuląc się w objęciach dziadka.

— I znowu boso — mówił, gładząc włosy wnuczce, krzepki, zasuszony starzec z ogniami energii w oczach.

— Zawsze będziesz mnie witał burą?...

— Bo tobie dziecko zdaje się, że ciągle masz dwanaście lat. Nogi ci się rozbiją i zczerwienieją.

— Nie rozbiły się dotychczas, a czerwoności nikt nie zobaczy.

— Dziedzic będziński przyjechał, włóczy się po lasach, mógłby cię spotkać, i dopiero byłby wstyd.

— Co za wstyd, dziaduniu?... Wszystkie wiejskie dziewczyny chodzą boso i o wstydzie nie myślą nawet.

— No, no, spróbuj się z nim na bosaka spotkać: dopierobyś zmykała!

— Nie jestem tak wielkim tchórzem. Może on tu zajrzy do dziadka?...

— Pewno?! Już jesteś rozciekawiona. Możebyś go chciała bałamucić?...

Mówił serdecznie, wesoło, bawiąc się jej warkoczami.

— Może — szepnęła, łasząc się.

— Dziecko, to pan, to wielki pan. Milion w ziemi. Same lasy będzińskie....

— Dlatego nie powinien szukać żony z posagiem. Stać go na to, aby mu serce szukało.

— A jeśli on nie chce, aby mu serce szukało?... Jeśli jest takim, jakim jego świat?! Ani spojrzy na pannę z leśniczówki, chociaż przed stu laty możeby żadna Grąbczewska nie spojrzała na niego.... Życie, moje dziecko, to waga: ciężkie leci na dół, lekkie idzie w górę....

(Ciąg dalszy nastąpi).

wrogich uczuć względem armii, lecz przeciwnie przekonanie, że armia jest instytucyą, mającą na celu ogólne dobro. Zarząd obrony krajowej zaopatruje się w produkta rolnicze za pośrednictwem armii liniowej, a armia stara się uwzględnić jak najwięcej samych producentów. Żandarmerya wprawdzie pod względem dyscypliny i wyćwiczenia podlega władzom wojskowym, ale pod względem jej użycia podlega ona władzom politycznym.

Dyscyplina wojskowa daje rękojmię ścisłego wykonywania obowiązków, poprawnego zachowywania się i neutralności wobec wszelkich tendencyi stronniczych. Co się tyczy sprawy meldowania się na zebraniach kontrolnych, to mowca wskazuje na rozporządzenia P. Ministra wojny, według którego należy osobom, obowiązanym do stawania na te zebrania, wytłómaczyć cel tego stawiennictwa w ich języku; oni zaś mają meldować się po niemiecku *hier*. Nie robi się przytem różnicy między poszczególnemi narodowościami. Komenda musi w całej armii być jednolita. Spok[illegible] i jasne pojmowanie tej sprawy, jakie [illegible]ści już na[illegible] sprowadzi ją napowrót [illegible] pożądanem jest, aby [illegible]yczynili.

[illegible], to mowca [illegible]y ma tylko [illegible]ował się według pojęć honorowych swego stanu, czyli też nie. Zestawienie pojęć honorowych armii i stanu cywilnego jest niewłaściwem. Dla wojska nieodzownem jest jak najbardziej wygórowane poczucie honoru. Armia, w której nie panują takie pojęcia, nie odpowiedziałaby wymaganiom w razie wojny, nie byłaby warta tego, co zwiastuje. Sądy honorowe usiłują o ile możności zmniejszyć liczbę wypadków, w których pojedynek jest nieodzowny.

W sprawie dostaw produktów przemysłowych P. Minister przyrzeka ile możności uwzględnienie wyrażonych życzeń, ale od pewnych wymagań nie może zarząd armii odstąpić.

Skrócenie służby trzyletniej napotyka na znaczne trudności. Usunąć je mogłoby tylko powiększenie kontyngentu rekrutów, zaczem możnaby udzielać urlopów w wypadkach, które na to zasługują. W praktyce najodpowiedniejszem byłoby, ażeby zarząd armii mógł rozporządzać wszystkimi rekrutami, którzy nie należą na mocy ustawy do rezerwy, i ażeby nadliczbowym żołnierzom dawano urlopy uwzględniając ich, według oznaczonych kategoryj.

P. Kozłowski podziękował P. Ministrowi za jego pojednawcze postępowanie i gotowość do ustępstw oraz za obszerne omówienie propozycyi wyrażonych w dyskusyi. Mowca podnosi, że P. Ministrowi Welsersheimbowi zawdzięczyć należy nieodbywanie zebrań kontrolnych w niedzielę i święta i poparcie sprawy urządzenia targów remont. Jednakże mowca zauważa, że wina przewlekania sprawy nowej procedury karnej wojskowej, ustawy o podwodach i reformy rewersów demolacyjnych nie spada na parlament, gdyż parlament nie był nigdy w położeniu, żeby mógł załatwić te ustawy, albowiem wcale ich nie wniesiono. Co się tyczy samobójstw, to zaradzić im może tylko wzmocnienie uczuć religijnych, szanowanie uczuć narodowych i znajomość języka krajowego u przełożonych, tudzież ich humanitarne, życzliwe i ojcowskie postępowanie z żołnierzami. Życzliwe usposobienie ludności do armii, czego mowca również gorąco pragnie, zależy po części od samejże armii, członkowie jej nie powinni tworzyć przeciwieństw i powinni unikać zatargów. W końcu omawiał p. Kozłowski potrzebę znajomości języka krajowego w żandarmeryi i prowadzenia korespondencyi żandarmeryi z władzami w języku krajowym.

P. Menger przyłączył się stanowczo do żądania nowej procedury karnej i odpowiedział na oświadczenie P. Ministra w sprawie pojedynków. Mowca sądzi, że pojedynek zwalczać można tylko przez ustanowienie sądów honorowych. Dalej przemawiał mowca w sprawie emerytury żandarmów i żądał zrównania uczniów wyższych szkół realnych z uczniami wyższych gimnazyów pod względem praw przy asenterunku.

P. Barwiński roztrząsał kwestyę urlopów dla synów chłopskich podczas żniw, sprawę dostaw dla armii i kwestyę „hier". Żądał, aby oficerowie władali językiem krajowym, domagał się zmiany ustawy wojskowej w tym duchu, ażeby teolodzy, którzy uzyskali prawo służby jednorocznej, nie byli obowiązani do służby prezencyjnej i życzył sobie systemizowania urzędu proboszcza wojskowego grecko-katolickiego.

Następnie rozdział „Ministerstwo obrony krajowej" przyjęto. Komisya rozpoczęła jeszcze obrady nad rozdziałem „podatki bezpośrednie", poczem rozprawę przerwano.

Sprawy parlamentarne.

Dzisiaj odbyć się ma w parlamencie wspólna konferencya przewodniczących klubów przy udziale P. Prezydenta Ministrów dr. Koerbera. Konferencya ma na celu na podstawie deklaracyj stronnictw niemieckich i czeskich doprowadzić do porozumienia, które umożliwiłoby dalszą pracę.

Politik pisze w sprawozdaniu sytuacyjnem z Wiednia: Nie ulega wątpliwości, że właściwe trudności rozpoczną się dopiero teraz, kiedy Rząd i stronnictwa zająć chcą stanowisko wobec prac parlamentu. Projekt rozwiązania tej kwestyi przy pomocy ogólnej konferencyi mało ma widoków powodzenia, bo reprezentanci ludu czeskiego czują się spowodowani przedewszystkiem żądać zapewnienia, że ich sprawiedliwe żądania będą uwzględnione. Bezowocność takiej konferencyi da się z góry przewidzieć. Co najwyżej może ona decydować o kalendarzu parlamentu. O wiele odpowiedniejszem byłoby postępowanie, które proponował już Rząd, mianowicie zwołanie na konferencyę do Prezydenta gabinetu przywódców czeskich i niemieckich stronnictw — co być może, że nastąpi.

Mężowie zaufania narodu czeskiego przedewszystkiem domagać się będą odpowiedzi na pytanie, czy manifestacya lewicy odpowiada przekonaniom wszystkich niemieckich stronnictw i na jakiej podstawie prowadzone być mają konferencye ugodowe, proponowane przez Niemców? Nie jest już tajemnicą, jakie żądania podnoszą Czesi.

Żądania te są: 1. Zaprowadzenie wewnętrznego języka urzędowego czeskiego; 2. Założenie czeskiego uniwersytetu na Morawie; 3. Sanacya finansów krajowych; 4. Zniesienie handlu terminowego zbożem. 5. Zniesienie myt rządowych; 6. Załatwienie kwestyi związków rolniczych.

Od tego, jakie stanowisko Rząd i lewica zajmą w obec tych żądań, zależeć będzie dalsze postępowanie Czechów.

Politik donosi dalej, że obok wczorajszej enuncyacyi czeskiej pojawiają się jeszcze osobno enuncyacye szlachty konserwatywnej i agraryuszów. To ostatnie, jak podana niżej depesza donosi, już nastąpiło.

(*Telegram*).

Wiedeń, 22 listopada. *Slavische Corr.* donosi: Komisya parlamentarna klubu czeskiego odbyła wczoraj kilkakrotne narady, w których uczestniczył także Pan Minister Rezek, a następnie odbyła konferencyę wspólną z klubem konserwatywnych wielkich właścicieli. Pp. Pacak, Stransky i Brzorad wręczyli P. Prezydentowi Ministrów uchwaloną onegdaj odezwę klubu czeskiego i konferowali z dr. Koerberem przez całą godzinę.

Wydano następujący komunikat: Klub konserwatywnych wielkich właścicieli czeskich zatwierdził wszystkie kroki prezydyum swego w sprawie wspólnego postępowania z posłami czeskimi i uchwalił także w przyszłości starać się o zgodne z nimi współdziałanie. Klub nie będzie stawiał przeszkód obradom nad budżetem, należy jednak zauważyć, że urzeczywistnienie propozycyi lewicy co do rychłego załatwienia budżetu nie zależy od konserwatywnych wielkich właścicieli, ani też od czeskich posłów ludowych, albowiem żadna z tych partyj nie postawiła nagłych wniosków, ani też nie przeszkadzała obradom nad budżetem. Klub konserwatywnych właścicieli był zawsze, a jest i teraz gotów przyczynić się do uzdrowienia stosunków parlamentarnych, załatwienia budżetu i stworzenia takiej sytuacyi, któraby umożliwiła parlamentarne załatwienie ugody z Węgrami traktatów handlowych. To też klub zdecydowany jest przyjąć ewentualne zaproszenie do narady nad sanacyą parlamentu i nad wyrównaniem najważniejszych sporów narodowościowych, a inicyatywa przywódców lewicy spotyka się w klubie z zupełną sympatyą, jednakże pod warunkiem, że także owe czynniki, od których dziś inicyatywa ta wychodzi ze swojej strony dadzą poważne rękojmie usunięcia przeszkód w należytej działalności parlamentu. Odpowiedzialność za rozbicie się całej tej akcyi pojednawczej, czy ona będzie traktowana teraz na ogólnej konferencyi przywódców wszystkich klubów, czy też później w projektowanych rokowaniach ugodowych, ponosić będą ci, którzy pragną uruchomienia parlamentu, a jednak nie chcą porzucić nieprzyjednanego stanowiska względem sprawiedliwych żądań narodu czeskiego.

Proces wrześniński.

Przebieg procesu gnieźnieńskiego w sprawie wrześnieńskiej i srogi wyrok, jaki zapadł w tym procesie, a który przeszedł najgorsze oczekiwania, wywołały po prostu wstrząsające wrażenie wszędzie, gdzie rozlega się polska mowa. Stwierdza to cała prasa polska. Zaznacza ona, że do przeszłości, należy już znane powiedzenie: *Il y a des juges à Berlin*. Teraz sędziowie pruscy — podnosi prasa — poszli w usługi hakaty, i zamiast ukarać pedagogów, którzy naukę wbijali młodzieży rózgami i znęcaniem się nad nią, ukarali srogo matki i ojców, którzy przyszli się użalić nad obitą swą dziatwą.

Jak prasa niemiecka przyjmie wyrok, jeszcze nie wiadomo, — jest już jednak jeden głos niemiecki uczciwy, osądzający proces gnieźnieński, chociaż zdaje się napisany jeszcze przed wyrokiem. Katolicka uczciwa *Köln. Volks Ztg.* pisze między innemi:

„Jeżeli hakatyści wskazują na obecne procesy Polaków, aby dostarczyć dowodu, że przeciw Polakom trzeba było przedsięwziąć „energiczniejsze środki" (a la Chamberlain!), to mylą się oni bardzo. Choćby nawet kto wrześnieński atak na szkołę mógł potępiać ostro, to jednakże nie może uniknąć objektywnego ocenienia przyczyn. Potrzeba tylko spytać się naszych wszechniemców, coby powiedzieli na to, gdyby coś podobnego zdarzyło się w Czechach, tylko z tą zamianą roli, gdyby dzieci były Niemcami, a nauczyciele Czechami. Czy nie wydaliby oni krzyku, jak grzmot i nie podnieśliby do siódmego nieba patryotycznej dzielności niemieckich dzieci i czy równocześnie nie zawezwaliby wszystkich synów teutońskich do krucyaty przeciw podłym Czechom? Ale jeśli tak jest, natenczas trzeba w podobnym przypadku także sądzić podobnie, ponieważ „czego nie chcesz, aby tobie czyniono, to i ty drugiemu nie czyń". Dla dokładności tylko należy zaznaczyć. że coś podobnego nie może zdarzyć się w Czechach. To nie powstrzymuje, co prawda naszych wszechniemców od tego, aby jęczeć na „ucisk niemczyzny" w Czechach i zarazem żądać większego uciskania polskich poddanych pruskich. Pańska moralność „jasnowłosej bestyi", jak mówi Nitsche!

Nie sądzimy, aby berlińska instancya centralna pochwalała tę metodę wbijania niemczyzny. Co do tego nie może się przecież nikt — nie potrzebuje być na to dyplomatą — łudzić, aby ta „droga do serca" była najwłaściwsza. „Kto wiatr sieje, ten zbiera burzę", powiada przysłowie. Jeżeli będziemy postępować w ten sposób dalej, natenczas wychowamy na naszych kresach wschodnich śmiertelnych wrogów niemczyzny, państwa pruskiego i Rzeszy niemieckiej. Należy przecież postawić się w miejscu interesowanych. Któryż ojciec nie wzburzyłby się rozgoryczony, gdyby dziecko jego powracało codziennie tak schłostane, choćby posiadał flegmę, przynoszącą zaszczyt dowódcy Indyanów! A jakaż — „miłość" do niemczyzny i państwa pruskiego musi budzić się w sercach dzieci! Obawiamy się, że toruński proces szkolny i obecny proces wrześnieński pod tym względem będą miały skutek zasiewu smoczych zębów.

„Dzięki Bogu, potrzeba im gwałtu", powiedział nieśmiertelny Klemens August przy swem aresztowaniu. Przez to chciał powiedzieć, że przeciwnicy stracili partyę, ponieważ postradali rozwagę. Gniew jest złym doradcą, a jeśli namiętność wypędza chłodne obrachowanie, natenczas w polityce zawsze się przegrywa. Nie wątpimy wcale, że poli-

---

1)

NIEROZSTRZYGNIĘTE PYTANIE.

(Kartka z życia).

...Nie sądziła nigdy,' że jej to tak trudno przyjdzie! nigdy!.. To prawda zresztą, że nigdy nie myślała o sobie.... Tyle lat! tyle lat spędzonych pod tym dachem w spokoju, ciszy, a zawsze z nią, z tą ukochaną dzieweczką, którą jutro ma oddać mężowi przed ołtarzem. Tak! miała lat siedmnaście, gdy wniesiono do jej pokoju malutkie, parotygodniowe bobo, córeczkę siostry. Kołyskę zastąpiło łóżeczko, a potem łóżko, które stoi tu dotychczas....

Stefania oglądnęła się po pokoju. Siedziała przy oknie, oparta łokciami o ramę, zapatrzona w ciemność nieprzeniknioną zimowej nocy. Lampa, osłonięta mlecznym kloszem, przyćmiona zieloną zasłonką, umieszczona na stoliku między oknami, słabo tylko pokój oświecała, ale Stefania, świadoma miejscowości, wiedziała, gdzie ma szukać łóżka i swojej uśpionej dzieweczynki. Śliczna, jasnowłosa Hela usypiała słodko, marząc zapewne o dniu jutrzejszym, stanowiącym tak ważną zmianę w jej życiu.

Już jutro!... jutro o tej porze, Hela nie będzie spała na swojem białem łóżeczku; zabierze ją stąd człowiek obcy, znający ją zaledwie od roku, ale ona utrzymuje, że go kocha,... Pan Stanisław kocha także Helę.... pieśń miłości, stara, a zawsze nowa, od roku nieustannie rozbrzmiewa w cichych dotychczas murach tego domu. Hela szczęśliwa, jaśnieje nowym urokiem; ufna, promienna, bez bojaźni, idzie na nowe życie, bo to nowe życie rozpoczyna z wiernym, ukochanym nadewszystko towarzyszem, idzie z taką pewnością, z taką swobodą, jak gdyby niczego nigdy przedtem nie doznawała i nikogo nie kochała.

A ojciec? ojciec, który ją ubóstwia, którego jedynym celem, jedyną pociechą była w życiu? Co on bez niej pocznie, jakie jego teraz będzie to „nowe życie?" Tak, nowe w samotności i opuszczeniu, bo gdy Hela próg tego domu przestąpi i ona, Stefania, dłużej tu pozostać nie może. Będzie więc nowe, smutne życie dla pana Witolda, rozbicie domowego ogniska na starość!

A jednak Stefania musi tak uczynić, choć serce dziwnie temu się sprzeciwia, musi odjechać, opuścić ten dom.... I czemuż jej to z taką trudnością przychodzi! Dziś dopiero, gdy stanowcza chwila, rozstrzygająca o przyszłym losie Heli, nadeszła, dziś, tej ostatniej nocy, spędzonej z nią razem pod tym dachem, Stefania spać nie może, czując, że i w jej życiu stanowcza chwila nadeszła, moment straszny, który łącząc z sobą dwa istnienia, rozdziera dwa inne, tak ściśle z sobą zespolone, jak gdyby przysięga je wiązała. Dziwny ten los! jakie on czasami igraszki z ludźmi wyprawia!

Dwadzieścia lat prawie, jak znała Witolda. Piętnastoletnia, przedwcześnie dojrzała dziewczynka, ujrzawszy po raz pierwszy dwudziestotrzyletniego Witolda, uczuła w sercu niepokój, którego w swojem niedoświadczeniu nazwać po imieniu nie umiała. Gdy w jakiś czas potem, Witold pochylił swoją ciemną, kędzierzawą głowę do stóp starszej jej siostry, ślicznej Madzi, Stefania uczuła w sercu ból — i doznała świadomości swego uczucia.... Mężna dziewczyna ból stłumiła, a uczucie tak głęboko w sercu ukryła, że się go nikt nie domyślał. Lata minęły, a ona kochała go zawsze jednakową miłością piętnastoletniego dziewczęcia, bo miłość nie podniecana wewnętrznymi objawami, bez cienia wzajemności, pozostała czystą, niewinną, idealną w zarodzie, wyidealizowaną w następnych latach. Wyrocznią, wzorem, doskonałością skończoną był dla niej Witold i po za nim nie widziała nikogo, a nikogo nigdy więcej nie kochała, z wyjątkiem może Heli, ale inaczej i o wiele później. Serce jej spragnione było uczucia. Od dziecka nie lubiona przez matkę, — kopciuszkiem była w domu. Matka nie mogła jej darować zdrowia i siły fizycznej, której brakowało starszej córce, eterycznej, jasnowłosej Madzi z oczami Anioła. Stefania, zdrowie, rysy i ciemne włosy odziedziczyła po ojcu, którego nie pamiętała, a który podobno nie zbyt serdecznie zapisał się w pamięci matki....

Madzia wyszła za mąż; Stefania prowadziła do ślubu Witolda. Na bladej nieco twarzy szesnastoletniego podlotka nic oprócz wzruszenia widać nie było, — wzruszenia zupełnie naturalnego w dniu ślubu siostry. Ale w duszy dziecka działy się niesłychane rzeczy.... Gdy później zastanawiała się nad uczuciami, których doznała wtedy, miała wrażenie, jakby patrzyła na starcie dwóch sił olbrzymich, z których jedna miażdżyła drugą: to miłość walczyła z rozsądkiem i obowiązkiem.

Zwyciężyły te ostatnie. Miłość w sercu została, ale ukryta w samej głębi, gotowa na poświęcenie, ofiary, lecz przytłumiona rozsądkiem i obowiązkiem. I taką zawsze już została. Przeznaczenie kazało jej żyć pod jednym dachem z tym człowiekiem. Co dla innej mogło być męką, dla niej było rozkoszą bez granic; idealne uczucie przywiązania nie wymagało nic, nawet uznania, nie miała żadnych osobistych pragnień tylko jedno: patrzeć na niego i odgadywać jego pragnienia. Zespalała się z nim we wszystkiem; każda jego radość jej była radością, każda boleść jej także serce szarpała, a z nim razem i przez niego, Stefania siostrze swej oddawała cześć prawie, cała poświęcona na usługi delikatnej istoty, której zdrowie coraz więcej pozostawiało do życzenia.

I kiedyś, mniej więcej w rok po ślubie Madzi z Witoldem, przyniesiono jej pewnego ranka malutką dziecinę, oddając ją pod wyłączną opiekę Stefanii. Madzia była tak chora, że o dziecku nikt w domu nie myślał...

Nastały dni niepokoju, grozy i zakończyły się katastrofą... Szalejącego z bolu po stracie żony Witolda, Stefania wzięła znowu w opiekę. Ciężki obowiązek dla tak młodej istoty!

Lata mijały. Witold uspokajał się stopniowo. Hela rosła pod opieką Stefanii i coraz bardziej ojcu niezbędną się stawała. Matka tylko nie mogła się utulić w swoim żalu po stracie starszej córki; nie lubiła wnuczki, której istnienie matka życiem przepłaciła i patrzeć nie mogła na Stefanię, której zdrowie i siły coraz bardziej ją irytowały. W rozpaczy po śmierci ukochanego dziecka, stawała się niesprawiedliwą; rozstrój nerwowy dochodził do najwyższego stopnia objawiając się przy lada sposobności wybuchami, które Stefania znosiła z anielską cierpliwością i wyrozumiałością.

(Ciąg dalszy nastąpi).

J. S. M

tyka „ostrzejszego tonu“ wedle myśli hakatystów wydałaby jeszcze wiele takich procesów polskich. Czy atoli zyskamy coś na tem, jeżeli nad granicą rossyjską stworzymy sobie „pruską Irlandyę“.

Artykuł po dłuższym wywodzie na temat stosunków polsko-rossyjskich i polsko-pruskich kończy się zdaniem: „Daleko patrząca polityka powinnaby to sobie uprzytomnić i uczynić wszystko, aby w dzielnicach wschodnich stworzyć znośny *modus vivendi*“.

KRONIKA

Lwów, 22 listopada.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie**. W sobotę, dnia 23 b. m. w sali ratuszowej o godzinie 5 po południu dr. L. German „Dramat polski doby najnowszej. (Tło społeczne. Analiza i krytyka społeczeństwa.)“

w Zakładzie fizycznym (Długosza 8, zamiast w Szkole realnej), o godzinie pół do 8 wieczorem prof. Uniw. dr. K. Twardowski „Zarys psychologii (Wrażenia czyli czucia zmysłowe.“

— **Program rautu niedzielnego** w Kole literacko-artystycznem, jak i udział w nim pierwszorzędnych w mieście naszem przedstawicieli sztuki, bardzo dobrze wróżą o powodzeniu wieczoru. Rozpocznie szereg produkcyi artystycznych „kwartet D-moll“ Schuberta, odegrany przez nowo-zaangażowanych do orkiestry teatralnej solistów pp. Demanna, Teutscha, Spieglera i Wolfsthala (jun.). Dalsze punkty programu wypełnią deklamacya p. Solskiej; Trio Verdiego „I Lombardi“ z współudziałem pp. Strassernównej, Guszalewicza i Jeromina (solo skrzypcowe p. Demann); „Gra na flecie“ p. Stanisława Jasieńskiego i wreszcie śpiew p. Marek Onyszkiewiczowej: a) Neuhausera „Dobranoc“ i b) „Waryacye“ Procha.

Początek rautu z uderzeniem godziny 9 wieczorem. Poleceni przez członków „Koła“ goście nabywać mogą bilety wejścia na raut u służącego „Koła“, w cenie 4 K. od osoby.

— **Nowe składnice pocztowe**. Dyrekcya poczt i telegrafów donosi, że z dniem 26 b. m. wejdą w życie nowe składnice pocztowe ze zwykłym zakresem czynności w następujących miejscowościach. W Słobodzie konkolnickiej (poczta Bołszowce), w Szczepiatynie (pow. Korszów k, Uhnowa), w Staie (p. Tarnobrzeg), w Woźnikach (pow. Wadowice), w Wierzchosławicach (p. Bogumiłowice) i w Skawcach (p. Muchasz).

— **Wiadomości osobiste**. Dr. Zakrzewski, kierownik zakładu leczniczego w Maryówce pod Lwowem, wyjechał w celach naukowych na kilka tygodni zagranicę.

— **W Związku naukowo-literackim** (ulica Trzeciego Maja 5) wsobotę, dnia 23go b. m. ciąg dalszy dyskusyi o stylu zakopańskim. — Początek wyjątkowo o g. pół do 8 wieczorem.

— **Jubileusz**. Wczorajsze zebranie towarzyskie w salach Kasyna miejskiego, urządzone z okazyi jubileuszu W. Niedziałkowskiej, zgromadziło bardzo liczny zastęp osób, dzisiejsze i dawne uczenice pensyonatu, rodziny ich i grono osób zaproszonych. W zebraniu byli między innymi: radca Dworu p. Gustaw Mauthner z rodziną, Wiceprezydent Jan Dylewski z żoną, profesorowie Uniwersytetu Tadeusz Wojciechowski i Oswald Balzer z rodzinami, krajowy inspektor szkolny Bol. Baranowski, prof. Ludwik Finkel, radca wyższego sądu Misiński, dyrektor Próchnicki i t. d. Jubilatce i jej siostrze wręczono bukiety i składano gorące życzenia; uczenice zakładu urządziły produkcye deklamacyjne i muzyczne, a wśród pełnej serdecznego nastroju pogadanki spędzono mile kilka godzin przy dźwiękach orkiestry 30 p. p., pod kierownictwem p. Rolla.

Urządzeniem obchodu zajmował się komitet pań z p. Heleną Skolimowską na czele; urządzeniem rautu kierowała p. Obtułowiczowa.

Równocześnie święciła też jubileusz żmudnej pracy nauczycielskiej p. Franciszka Seelig, która od powstania pensyonatu p. Niedziałkowskiej udziela tam nauk.

— **Nowa filia pocztowa** w Krakowie wchodzi w życie z dniem 1 grudnia b. r. Będzie ona otwartą w domu ks. kanoników regularnych lateraneńskich przy ul. Bożego Ciała na Kazimierzu w centralnym punkcie tej ruchliwej dzielnicy miasta.

— **Prymicye**. W kościele OO. Karmelitów w Krakowie na Piasku odbędą się w niedzielę, d. 24 b. m., o godzinie pół do 11 rano prymicye ks. Władysława Jarosińskiego, Karmelity, który ukończywszy studya teologiczne w Rzymie i uzyskawszy stopień doktora św. Teologii, powrócił do konwentu krakowskiego OO. Karmelitów.

— **Posiedzenie** Koła nauczycieli szkół wyższych w Krakowie odbędzie się w sobotę, d. 23 b. m., o godzinie 8 wieczorem w „Collegium novum“ (sala Kopernika). Na porządku dziennym: Sprawa petycyi do Rady państwa i Rządu o wydanie ustawy dla zasad organizacyi gimnazyów w Austryi.

— „**Skała**“ lwowska urządza w sobotę, 23 b. m., wieczornicę towarzyską św. Katarzyny.

— **Wieczorek** z tańcami (św. Katarzyny) urządza w sobotę, d. 23 b. m., w sali własnej Stowarzyszenie rękodzielników „Gwiazda“.

— **Kierownictwo** lwowskiej filii Banku austro-węgierskiego obejmuje w tych dniach nowozamianowany kierownik p. Wiktor Freiberger. Jest to młody, energiczny człowiek, urodzony i wychowany w Galicyi, syn radcy sądowego Zna on dobrze stosunki galicyjskie, bawił bowiem przez 8 lat w Rzeszowie a 3 lata w Przemyślu.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: W Wieliczce. Antoni Piero, em starszy kontrolor urzędu sprzedaży soli, w 79 roku życia.

Elżbieta Bernarda Bogdanowicz, zakonnica klasztoru PP. Benedyktynek ormiańskich, w 44 roku życia.

W Przemyślu, Julian Soświński, inżynier starostwa, w 61 roku życia.

We Lwowie, Jan Szostak, urzędnik magistratu, w 41 roku życia;

W Kukizowie, Marya z Polanowskich Strzelecka, właścicielka dóbr Kukizowa, w 79 roku życia.

△ **Z tragedyi małżeńskiej**. Marya Harmatiuk katowana codziennie przez swego małżonka Onufrego, oskarżyła go wczoraj w tutejszej policyi, za to, że przed kilku dniami tak ją pobił kułakami po twarzy że ogłuchła na jedno ucho.

△ **Wielką awanturę** wywołała wczoraj po południu w ulicy Żółkiewskiej jedna z „wesołych“ cór Lwowa niejaka Rozalia Drozd. Będąc w mocno podpitym stanie zaczepiała przechodniów i obrzucała ich najpospolitszymi wyrazami. Żołnierz policyjny położył dopiero kres dalszej awanturze. zabierając „wesołą“ na inspekcyę policyjną, skąd ją dla przespania się odesłano do aresztów policyjnych.

△ **Kradzież w gimnazyum**. Ubiegłej nocy włamali się niewyśledzeni dotąd sprawcy do kancelaryi filii gimnazyum Franciszka Józefa, przy ul. Sokoła l. 1 a) i ukradli miednicę, dwa lichtarze, 320 kor. z biurka i 20 koron w dziesięciogroszowych markach pocztowych.

△ **Kronika policyjna**. Z otwartego pomieszkania dr. M. W. przy ul. Hetmańskiej l. 12 skradziono czarną zarzutkę i jasne spodnie w czarne paski, wartości 80 koron O kradzież podejrzaną jest była służąca Julia Łecyk.

Stanisław Kuklewicz, praktykant w handlu korzennym Jana Muszyńskiego, zgubił wczoraj wieczorem w drodze z ul. Grodeckiej przez ul. Szeptyckich i Mickiewicza 60 koron w trzech banknotach po 20 kor.

Z zamkniętej komórki jednej z lokatorek domu przy ul. Janowskiej l. 100 skradziono wczorajszej nocy 4 karmione gęsi, wartości 16 koron.

Na szkodę p. B. S. zamieszkałej przy ul. Ciowej l. 7 skradziono ze zamkniętego strychu bieliznę znacznej wartości. O kradzież podejrzany jest syn dozorcy tej realności.

Zgubiono: kartkę zastawniczą Banku dla handlu i przemysłu nr. 18.311 i kartę Banku Zastawniczego (Ostrowskiego) przy ul. Karola Ludwika nr. 24.821 (43.284).

— **Poświęcenie** nowego kościółka w Myczkowie, w powiecie liskim, w parafii hoczewskiej, odbyło się we czwartek dnia 14 b. m. Kościółek ten bardzo ładny, o dwóch wieżyczkach, mierzący 13 metrów długości a 6 metrów szerokości, wybudował właściciel dóbr a zarazem wójt w swojej wsi Myczkowie p. Jan Zatorski własnym kosztem, przy skromnej pomocy najbliższych sąsiadów. Poświęcenia dokonał ks. kanonik Gardziel z Hoczwi w asystencyi ks. dyrygensa z Wołkowyi. W uroczystości wzięła udział cała ludność miejscowa polska i ruska i najbliżsi sąsiedzi właściciele dóbr. Przed kilku laty pan Jan Zatorski wystawił przeważnie swoim kosztem także cerkiew w Myczkowie. Obie te świątynie Pańskie stoją tuż obok siebie, dając świadectwo pobożności, ofiarności i troskliwości o lud obydwu obrządków swego fundatora.

— **Pomnik A. E. Odyńca** odsłonięty zostanie w najbliższych tygodniach w kościele św. Jana w Wilnie. Wzniósł go własnym sumptem „wdzięczny synowiec“ przyjaciela Mickiewicza, Tadensz Odyniec, ziemianin powiatu oszmiańskiego.

— **Z Krakowa** donoszą: Rada miasta odbyła wczoraj wieczorem posiedzenie pod przewodnictwem p. prezydenta Friedleina. Radny Kazimierz Bartoszewicz odwołał się na znaną uchwałę sekcyi ekonomicznej, odmawiającą na teraz wydzierżawienia ujeżdżalni pod Kapucynami na przedstawienia teatru ludowego i postawił nagły wniosek, ażeby Rada uchwaliła wydzierżawić ujeżdzalnię na ten cel, ewentualnie by ta sprawa stanęła na porządku dziennym najbliższego posiedzenia Rady miasta. Członkowie sekcyi ekonomicznej radcy: prof. dr. Domański i dr. Staniszewski wyjaśnili, że sekcya gotową była wydzierżawić ujeżdżalnię p. Zawadzkiemu, nie mogła tego wszakże uczynić wobec oświadczenia pana prezydenta, że projektowane adaptacye uznaje za niedostateczne dla bezpieczeństwa życia ludzkiego i uchwałę sekcyi musiałby zawiesić. Prezydent poddał pod głosowanie czy Rada uznaje nagłość wniosku; nagłość upadła, bo oświadczyło się za nią tylko 7 rady.

W dalszym ciągu posiedzenia Rada załatwiła cały szereg spraw administracyjnych, wreszcie przystąpiła do tajnego posiedzenia, na którem poruszono, iż przez dwa dni po kilka godzin z rzędu płynęła bardzo brudna woda z wodociągu miejskiego. Zaznaczono, iż byłoby rzeczą pożądaną, aby założono drugą rurę od zbiornika do miasta i aby dwaj chemicy niezależnie od siebie dokonywali rozbioru wody z wodociągów i aby wynik ich badań regularmie podawano do wiadomości publicznej.

Stan zdrowotny w mieście poprawił się znacznie. Szkarlatyna i dyfterya zupełnie wygasły. Panuje jeszcze tylko odra.

Według wykazu o frekwencyi w szkołach ludowych powiatu krakowskiego, obowiązanych do uczęszczania do szkoły jest 11.258 dzieci, tyle też pobierało naukę. Przyrost frekwencyi w roku bieżącym wynosi 385 t. j. 3·5 prc. Nauka odbywała się w 58 szkołach, a 156 klasach. Sił nauczycielskich było 156, w tem 70 nauczycieli i 86 nauczycielek.

— **Pożar** wybuchł dnia 14 b. m. około godziny 5 rano w stodole Antoniego Kowala w Hnidawej (pow. Brody) i zniszczył gospodarskie obejścia Kowala i kilku jego najbliższych sąsiadów. Szkoda wynosi około 41.200 K., wysokość ubezpieczenia 14.220 K. Katastrofę spowodowało prawdopodobnie nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

— **Zabójstwo w Mochnaczce**. W sprawie zabójstwa, dokonanego w Mochnaczce wyżej w dniu 5 b. m. na osobie Fedka Świątkowskiego — o czem przed kilku dniami zamieściliśmy notatkę — donoszą nam obecnie z Muszyny następujące szczegóły:

Powodem kłótni i bójki był fakt, iż ś. p. Fedko Świątkowski po pijanemu zaczepił w karczmie Mikołaja Petryszaka o to, iż ten wraz z ojcem swym kopie na swem polu doły, które utrudniają komunikacyę, zaś Tytusa Wasylkę o to, iż podczas pobytu Świątkowskiego w Ameryce zrobił bezprawnie drogę przez pole jego matki. Dyskusyi o polityce nie było wcale. Z kłótni przyszło do bójki, w której Świątkowski pobił kolejno wyż podanych dwóch Rusinów oraz Fedka Snicyra, sam zaś w bójce z dwoma pierwszymi otrzymał tak znaczne rany, że na drugi dzień, 6 b. m., około godziny 2 po południu zakończył życie. Sprawcy zabójstwa, dzięki energicznym zabiegom komendanta posterunku Tomasza Furtaka z Krynicy, zostali jeszcze tego samego dnia przytrzymani i odstawieni do sądu powiatowego w Muszynie.

— **Nauczycielki** dwie zasiadają w gronie profesorów męskich gimnazyów Królestwa Polskiego. P. E. Sacharowa wykłada język francuski w Lublinie, zaś p. Komorowska ten sam przedmiot objęła świeżo w Sandomierzu.

— **Współzawodnik Dumonta**. Brazylijczyk Santos Dumont, zdobywca nagrody Deutscha 100.000 fr. za wynalezienie balonu do sterowania, znalazł współzawodnika w osobie Augusta Severo, także Brazylijczyka. P. Severo przybył do Paryża z balonem swoim „Pax“ i zamierza, nie jak Santos Dumont puścić się w podróż napowietrzną dokoła wieży Eiffla, ale okrążyć cały Paryż, twierdząc, że balon jego jest daleko wytrzymalszy na działanie prądów atmosferycznych, niż balon Dumonta. Po dokonaniu tej próby, aeronauta brazylijski obiecuje odbyć w swoim balonie podróż z Paryża do Lizbony po nad zatoką Gaskońską, a jeżeli ta wycieczka mu dopisze, to puści się przez Atlantyk do Brazylii. Należy dodać, że rząd brazylijski, naśladując przemysłowca paryskiego, wyznaczył nagrodę w sumie 125.000 fr. za najlepszy balon do sterowania, wynaleziony przez Brazylijczyka. Severo zapewnia, że nagrodę powyższą zdobędzie.

— **Niebezpieczna budowa kolei**. Cudzoziemcy w Chinach nie są dotąd bardzo bezpieczni swego życia. Oto właśnie jeden z niemieckich inżynierów budowy kolei w Kiauczau, a więc niemal pod nosem załogi niemieckiej donosi do wschodnio-azyatyckiego Lloyda co następuje: Wzdłuż całej naszej trasy kolejowej roi się formalnie od chińskich wojsk. W błędzie byłby jednak ten, ktoby sądził, że przez to zapewnione tu bezpieczeństwo cudzoziemców przy budowie kolei zatrudnionych. Każdego inżyniera eskortuje straż, złożona przynajmniej z czterech jeźdźców. Jenczar Wu z Nanlinu błaga urzędników kolejowych usilnie, by nigdy nie wyruszali bez eskorty; odpowiada on za życie inżynierów, przyjmuje jednak odpowiedzialność tylko wtedy, gdy inżynierowie na każdym kroku chronieni są przez wojskowe eskorty. Linia Kiauczau-Weichsien 185 klm. długa ma być za rok gotową, a kolonia niemiecka w Tsingtau czeka na tę chwilę z wielką niecierpliwością, ponieważ od otwarcia tej linii zależy jej rozwój, jeżeli nie egzystencya. Nadto linia ta prowadzi przez okolicę, obfitującą w bogate pokłady węgla kamiennego.

Notatki literacko-artystyczne.

Opera. („Żydówka“ Halevyego). Na większą połowę wczorajszego afisza składały się występy gościnne i debiuty. Eleazar: p. Guszalewicz jako gość, Rachela: pierwszy debiut p. Ottówny, księżniczka: drugi debiut p. Rollówny. Jak opoka sterczy kardynał p, Jeromina, a już jednoroczny Leopold p. Kaufmanna właściwie trąci przytem myszką. Trudno zaprzeczyć, że afisz taki wygląda może i ponętnie, ale też i troszkę ryzykownie. Szczerze mówiąc, bałem się o to, tem bardziej, że i p. Guszalewicza nie słyszeliśmy dotąd we Lwowie. Skrajni optymiści głosili wprawdzie, że wszystko pójdzie dobrze. Okazało się, że w rzeczach głównych mieli racyę.

Nie mogę tym razem pójść za przepisem grzecznego Francuza i rozpocząć od pań, bo i partya Eleazara dominuje wysoko ponad partye kobiece, i p, Guszalewicz przewyższa ich przedstawicielki już co najmniej o całe dziesięciolecie pracy artystycznej. Był on istotnie bardzo dobrym Eleazarem. Głos artysty — bo to przecież rzecz najważniejsza — jest nietylko wielki, ale gdzie tego potrzeba, umie być nawet potężnym. Posiada on przytem całą giętkość doskonale wyszkolonego organu, wiele blasku i ciepła i uderzająco szeroką skalą. Słuchając go, można z czystem sumieniem odwrócić wypowiedzenie pewnego recenzenta, który za całą krytykę oświadczył jakiemuś natarczywemu o szczery sąd tenorowi: Gdybyś pan miał na górze to, czego panu brakuje na dole, możnaby zapomnieć, iż pan nie masz wcale średnicy. U p. Guszalewicza przeciwnie; dlatego właśnie nie ma żadnej różnicy między rejestrami, że wszystkie brzmią pełno i silnie. Kolor głosu, to, jak wiadomo, już więcej rzecz gustu — dla mnie *timbre* głosu p. Guszalewicza jest właśnie bardzo sympatyczny. Ale na to, że artysta włada głosem swym bardzo umiejętnie i z wielkim artyzmem, zgodzą się zapewne wszyscy. Doskonałą jest n. p, dynamika. Nie łatwo spotkać u tenora, tak wybitnie dramatycznego, równie piękne *mezzavoce*, jak to, które słyszeliśmy wczoraj w słynnej aryi „Rachelo, kiedy Pan“. Aryę tę, *pièce de résistance* całej partyi, forsują artyści bardzo często, a nawet muszą to poniekąd czynić, dla uzyskania końcowego efektu, jeżeli, jak się to zwykle dzieje, opuszczają następną trudną i forsowną strettę. P. Guszalewicz śpiewał tę stretto, która wyszła tem silniej po tak miękko odśpiewanej kantylenie.

Dykcyę p. Guszalewicza nazwać należy wprost wzorową. Rozumie się u niego każde słowo, a jest to tem większą zasługą, że artysta podobnoś pierwszy raz w życiu śpiewał całą partyę operową po polsku.

Całe traktowanie partyi jest pod względem artystycznym wysoce uznania godnem. Z niecierpliwością oczekujemy dalszych występów artysty, zwłaszcza w partyach wymagających wyższego stylu, szerszego, powiedziałbym, tchu artystycznego, a więc przedewszystkiem w partyach Wagnerowskich.

P. Ottówna wstąpiła podobno wczoraj po raz pierwszy w życiu na deski. Kto nie wiedział, nie zgadłby pewno. Już to samo dowodzi niezwykłej odwagi, że na pierwszy swój występ wybrała partyę tak trudną i jak to mówią „odpowiedzialną“, jak Rachela. Odwaga ta zdumiewałaby, gdyby p. Ottówna nie mogła powołać się na swój talent. Jeżeli bowiem nie myli wszystko, p. Ottówna posiada talent nawet bardzo wybitny. Głos nie jest dziś wprawdzie jeszcze zupełnie wyrównany, przedewszystkiem nie bezwzględnie jeszcze posłuszny. Niejednokrotnie ma się wrażenie, jakoby młoda artystka, atakując wysoki jakiś ton, wzdrygnęła się przed nim w ostatniej chwili, tak, że wychodzi on i słabiej i z innym kolorem, aniżeli jego otoczenie. Nie może to wszakże zadziwiać przy pierwszym występie. Ładna, o nader sympatycznem brzmieniu i bardzo dobrze wyrównana średnica dowodzi, że głos ten posiada dźwięk pełny i szlachetny, niewątpliwym jest też nieskazitelny słuch i wrodzona muzykalność.

Szczerość i powiedziałbym powaga, z jaką p. Ottówna bierze się do rzeczy, widoczne dla każdego, gorące przejęcie się partyą nie jako pracą, jako zadaniem, lecz jako postacią przez autora stworzoną, ta dla aktora tak szczęśliwa autosuggestya, pozwalająca mu wżyć się w losy przedstawionej postaci, wszystko to działa u młodej adeptki nader sympatycznie, bo bezpośrednio. Nie chcę zupełnie obniżyć wartości studyów p. Ottównej i niewątpliwej jej inteligencyi artystycznej, ale więcej może wartości dla mnie ma widoczna jej wiara w siebie. P. Ottówna ma coś w całym swym sposobie, co i obytego już z niejednem i niezbyt na pierwociny teatralne łakomego słuchacza zmusza przecież do tego, że chętnie dzieli tę wiarę i że zakrzyknąłby do niej z całego serca: „Daj Boże!“

P. Rollówna zdawała mi się mniej dobrą, aniżeli — stosunkowo oczywiście — była nią w partyi Azy. Wobec p. Ottównej była przedewszystkiem za zimną, i w śpiewie i w grze. Wiele winna też ociężała jeszcze nieco koloratura. Chociaż tercet drugiego aktu, który rozpoczyna Eudoksya, wzięty był — zdaniem mojem — w tempie powolniejszem, aniżeli śpie-

wanym być powinien, to przecież p. Rollówna ledwie nadążyć mogła z kilkoma swymi biegnikami. Nie wielka to jeszcze rzecz u początkującej śpiewaczki, ale niestety koloratura, choćby jej było niewiele, ma to do siebie, że nie znosi żadnej połowiczności, — albo musi być zupełnie gładką, albo nie robi żadnego wrażenia. Jest to jak sznur pereł: dla tego, że ich jest tak wiele i tak gęsto przy sobie, bodaj jedna nierówna psuje już całą linię.

Na odwrót zdaje mi się, że p. Kaufmann poczynił od zeszłego roku dosyć znaczne postępy: głos brzmi pełniej, śpiew jest pewniejszy, dykcya czystsza i wyraźniejsza. Tylko w grze postępu nie widać. P. Kaufmann powinien pracować usilnie nad tem, by być mniej sztywnym w ruchach i na miły Bóg pozować się chociaż trochę estetyczniej.

Znaną jest dobrze kreacya p. Jeromina w roli kardynała, psują ją tylko częstsze w tej, aniżeli w innych basowych partyach, bardzo niskie frazy, które u p. Jeromina mało słychać.

Chóry i orkiestra, zwłaszcza ta ostatnia, brzmiały dobrze, — p. Spetrino poddał widocznie rzecz całą nowym i sumiennym studyom.

Seweryn Berson.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, wyszedł za miesiąc listopad i zawiera: I. „Korespondencya Józefa Bohdana Zaleskiego“, podał Dyonizy Zaleski. — II. „Rzecz o uczuciach ludzkich“ przez Wojciecha Dzieduszyckiego. — III. „Dawne zabytki dziejowe Nowego Sącza“ przez ks. Jana Sygańskiego T. J. — IV. „Udział Rossyi w pokoju karłowickim“, przez Włodzimierza Lenkiewicza. — V. „Andrzej Radwan Zebrzydowski, biskup wrocławski i krakowski (1496 do 1560). Monografia historyczna. Część trzecia (1553—1560)“ przez dr. Tadeusza Troskolańskiego. — VI. „Stanowisko prawne żydów w Polsce w XV. stuleciu“ przez dr. Stanisława Kutrzebę. — VII. Kronika literacka.

Koncert Melcera. Z Wiednia donoszą: Przedwczoraj odbył się przy licznym udziale publiczności koncert kompozytora Henryka Melcera. Koncertant wykonał swe koncerty E-moll i C-moll z towarzyszeniem orkiestry Filharmonii, dalej transkrypcyę trzech pieśni Moniuszki na fortepianie, orkiestra zaś odegrała symfonię pod jego kierownictwem. Melcer otrzymał dwa wieńce i zebrał huczne oklaski.

P. Aleksander Augustynowicz złożył w darze lwowskiemu Kołu literacko-artystycznemu doskonały pastelowy portret znanego poety i dramaturga ś. p. Aurelego Urbańskiego. Charakterystyczny typ twarzy tej do niedawna jeszcze tak popularnej w naszym literackim światku postaci, uchwycił artysta bardzo trafnie, to też i cenny dar jego stanowić będzie miłą pamiątkę dla instytucyi, której zmarły aż do zgonu wiernym był druhem.

Z Kasy Mianowskiego. Komitet zarządzający Kasą pomocy naukowej imienia dr. J. Mianowskiego w Warszawie zawiadamia, że w wykonaniu woli Z. Pileckiego, lekarza, który na rzecz Kasy zapisał fundusz wieczysty, z przeznaczeniem procentów na coroczne wynagrodzenie autorów prac, ku pożytkowi ogólnemu drukiem ogłoszonych z dziedziny dziejów narodu polskiego, jego języka, literatury i prawa, jak również matematyki i nauk przyrodniczych, z procentów za rok 1900 przyznał w równych częściach trzy nagrody: Piotrowi Chmielowskiemu za pracę „Historya literatury polskiej“ tom IV, V i VI; Stanisławowi Cieszkowskiemu za pracę „Wróżba i pojednanie“ i Wacławowi Sieroszewskiemu za pracę „Dwanaście lat w kraju Jakutów“. Wszystkie te prace zostały ogłoszone drukiem w r. 1900.

Paderewski gra dzisiaj po raz drugi w Wiedniu, a po koncercie odjedzie zaraz do Pragi, gdzie w niemieckim teatrze odbędzie się próba generalna „Manru“ dnia 24 b. m

---

„Pan Wołodyjowski“, nowa opera Skirmunta, którą autor złożył dyrekcyi, jest operą dramatyczną. Zawiera ona 4 wielkie role, mianowicie: Wołodyjowskiego (baryton), Kietlinga (tenor) i Arya (baryton), oraz jedna kobieca, Basia (mezzo-sopran). Orkiestrze przeznaczył kompozytor wybitne miejsce.

Swiętoszka, znakomitą sztukę Moliera wznawia w pierwszych dniach grudnia krakowski teatr na rzecz Towarzystwa dziennikarzy polskich. Obsada jest wyborna; tytułową rolę odegra p. Kotarbiński, dwie zaś role kobiece pp. Wysocka i Siemaszkowa. Arcydzieło nieśmiertelne Moliera poprzedzi konferencya literacka p. K. Górskiego.

Z teatru. P. Eugeniusz Guszalewicz, znakomity tenor opery praskiej, który wczoraj swoim pierwszym występem w „Żydówce“ tak nadzwyczaj wielkie i bardzo korzystne wywarł na całej publiczności wrażenie, wystąpi po raz drugi w tej samej operze w sobotę. — Rachelą będzie panna Ottówna, młoda i wielce sympatyczna śpiewaczka, która się wczoraj ogólnie podobała. — W niedzielę wieczorem dana będzie dla dzieci opera fantastyczna „Jaś i Małgosia“ z nową i wielką wystawą, a wszystkie ceny miejsc na to przedstawienie zniżone są na zwykłe ceny dramatu. — Popołudniowe przedstawienie „Kościuszko pod Racławicami“ świetnie się zapowiada, większą część biletów już rozsprzedano.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w piątek po raz pierwszy „Salamandra“ sztuka w 4 aktach Stanisława Graybnera

Jutro w sobotę po raz drugi „Żydówka“, opera w 5 aktach Halevyego. Drugi gościnny występ Eugeniusza Guszalewicza, pierwszego tenora opery praskiej.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu „Kościuszko pod Racławicami“, obraz historyczny ze śpiewami w 5 aktach W. A. Lasoty.

W niedzielę o godzinie pół do 8 wieczorem (po cenach zwykłych dramatu) przedstawienie dla dzieci „Jaś i Małgosia“, opera fantastyczna w 3 aktach, a w 5 osłonach Humperdincka. Występ Ireny Bohussówny.

W poniedziałek po raz drugi „Salamandra“, sztuka w 4 aktach Stanisława Graybnera.

Adres Akademii Umiejętności do Antoniego Małeckiego.

(*b*) Dostojny wiekiem i zasługą, były rektor i profesor literatury polskiej na Uniwersytecie lwowskim, dr. Antoni Małecki, święci w roku bieżącym 81 rocznicę swoich urodzin. Z tego powodu, ci wszyscy co czczą niespożyte zasługi, położone przez tego czcigodnego starca na polu nauki polskiej, składają mu gorące objawy czci i hołdu, — jak oto Warszawa, która poświęca specyalne numera swoich dzienników rozbiorowi dzieł znakomitego badacza, jak oto Uniwersytet nasz który krząta się około wybicia złotego medalu na uczczenie jego zasług, jak oto Akademia Umiejętności w Krakowie, która w podanym poniżej adresie, daje gorący wyraz uczuciom, jakie jej szanowne grono, przejmuje ta uroczysta chwila. Wszystkie te oznaki czci i przywiązania skierowane do sędziwego jubilata, są tylko naturalnym objawem tej wdzięczności, jaką mu winno społeczeństwo nasze za 80-letni nieskazitelny żywot, który jest pięknym przykładem dla innych i niespożyte zasługi, które Małecki położył dla nauki polskiej.

Ale oto i ów adres Akademii krakowskiej.

Dostojny Panie!

W pełnej umysłu sile, w czerstwości zdrowia, nadewszystko w czci zasłużonego a niczem nigdy nieskażonego żywota, przebyłeś to *grande aevis spatium*, które dla wielu kończyć się zwykło sędziwością a Tobie zostawia nietkniętą jędrność męskiego wieku. Pozwól towarzyszom pracy, kolegom, po części uczniom kształconym Twojem słowem i wzorem, powinszować Ci takiego żywota takiej zasługi, takiej siwizny młodszej od niejednej młodości, i wyrazić Ci wdzięczność za ten żywot, radość, że takim był, radość, że trwa i nadzieję, że długo jeszcze trwać będzie.

Zacząłeś swój zawód w swojej rodzinnej części Polski, w innym świecie i w innej niż dzisiejsza Polsce. Smutno już było za dni Twojej młodości, ale była i dodawała sił nadzieja, że świat idzie ku lepszemu, i że Twoje pokolenie zobaczy tego lepszego świata bodaj przedświt, zanim się jego wiek skończy. Tym duchem owiany i przejęty zacząłeś swoją pracę Przebyłeś potem całe pasmo zawodów i klęsk a dziś w starości, czy spojrzysz na szeroki świat, czy na swoją ojczyznę całą, czy na tę jej część w której się urodziłeś i wzrosłeś, musisz pytać, co się stało z nadziejami lat młodych, co z nich jeszcze zostało. Ale ta gorycz, dla Ciebie przynajmniej, łagodzi się słuszną i uzasadnioną świadomością, żeś przez cały wiek życia Twego nie ustał w pracy, nie zachwiał się w miłości, ale zrobiłeś dobrego tyle, ile tylko zrobić mogłeś.

Z powołania uczony i pisarz, w tej gałęzi nauki, która z duszą narodu, z jego świadomością siebie złączona tak ściśle, jak żadna prócz historyi, dałeś jej nowy znakomity popęd, nietylko przez uskutecznione i świetne własne badania ale przez przykład i wpływ działający na młodszych. Pierwiastki tej nauce koniecznie potrzebne, umiejętność w badaniu, bystrość w sądzeniu, rozwinęły się wielce pod Twoją ręką, a tem lepiej i tem piękniej, że towarzyszył im zawsze ton poważnego i szczerego uczucia. Za powinność też i za ozdobę, miała sobie Akademia Umiejętności, powołać Cię do swego grona zaraz przy swojem założeniu, między pierwszymi co do czasu i co do zasługi. Jak szczyciła się Tobą zawsze, tak szczyci się dziś, a szczęśliwa, że się takim człowiekiem chlubi, składa Ci dziś wyraz swojej wdzięczności za wszystkie prace Twego długiego żywota, a pragnie i życzy gorąco, żebyśmy wszyscy długie lata z Tobą się cieszyć, a z Ciebie korzystać i budować się mogli.

W Krakowie, w listopadzie 1901.

Stanisław Tarnowski,
prezes Akademii Umiejętności
Kazimierz Morawski,
dyrektor wydziału I.

Z Izby sądowej.

(Dzieciobójstwo).

Lwów, 22 listopada.

Przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych toczy się dziś pod przewodnictwem rady sądu krajowego p. Philippa rozprawa karna przeciw 45-letniej Wiktoryi Łuciów, wdowie, matce czworga dzieci, o zbrodnię dzieciobójstwa.

Prokuratorya państwa zarzuca podsądnej, że swe nowonarodzone dziecię płci żeńskiej, celem pozbawienia go życia zaraz po urodzeniu owinęła w starą spodnicę i ukryła pod pierzyną, poczem gdy nie dawała znaków życia zakopała w rowie cmentarnym w Zachorzycach ob k Winnik.

Oskarżenie wnosi zastępca prokuratora państwa dr. Leżański, broni oskarżoną dr. Grünberg.

Wyrok zapadnie po południu.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wiedeń, 22 listopada. (*Kursa giełdy wiedeńskiej*). Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu krajowego z obl. pr. z r. 1880 3-prc. 254 50, Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 250·—, Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. m. k. 4-prc. 500·—, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 zł. 5-prc. 266 50, Węg. Banku hip. po 100 zł. 4-prc. 244·—, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 81·—, Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 95·50, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 15 60, Zakł. kredyt. dla h. i p. po 100 zł. 402·—, Clary 40 zł. m. k. 154·—, Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 84·—, Losy m. Krakowa 20 zł. 78·—, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 72·—, Ofen 40 zł. 164·—, Palffy 40 zł. m. k. 165 —, Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. 48·60, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 24·—, Losy fund. Arcyksięcia Rudolfa 10 zł. 59·—, Salma 40 zł. m. k. 224·—, Pożyczka Salzburga 20 zł. 79·—, Pożyczka St. Genois 40 zł. m. k. 257·—, Losy komunalne m. Wiednia z 1874 r. 396·—.

Targ zbożowy.

Lwów, 22 listopada. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 7·60 do 7·80, pszenica na termina 7·40 do 7·50, żyto gotowe 6·50 do 6·80, żyto na termina 6·30 do 6·50, owies obroczny stary 6.40 do 6·70, owies na termina nowy 6·25 do 6 50, jęczmień pastewny 5·30 do 5·50, jęczmień browarniczy 6·50 do 7·—, rzepak 13·50 do 14·—, lnianka 10 50 do 11·—, groch pastewny 6·75 do 7·50. groch do gotowania 7·60 do 12·—, wyka 6 — do 6 50, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·30 do 5·50, hreczka 6·20 do 6 50, koniczyna czerwona galicyjska 42·— do 45·—, biała 45·— do 70 —, szwedzka 40·— do 60·—, tymotka 24.— do 27·—, kukurudza gotowa —·— do —·—, nowa 5·20 do 5 50, chmiel stary gotowy 60·— do 70·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 16·50 do 16 75, za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin 16·25 do 16.50, waranty —·— do —·—.

Usposobienie: lepsze.

OSTATNIA POCZTA

Zaburzenia studentów ruskich na Uniwersytecie. Rektorat naszego Uniwersytetu otrzymał już reskrypt JE. Pana Ministra wyznań i oświaty dr. Hartla w sprawie znanych zaburzeń, wywołanych przez studentów narodowości ruskiej. Pan Minister przyjmując do zatwierdzającej wiadomości uchwałę Senatu akademickiego, zawieszającą wykłady na Uniwersytecie, aż do ukończenia dyscyplinarnego śledztwa, zaleca, aby to śledztwo z jak największą szybkością było przeprowadzone i ażeby ci, którzy okażą się winnymi, do najsurowszej odpowiedzialności byli pociągnięci, a to ze względu na to, że godne potępienia wybryki ruskich studentów lwowskiego Uniwersytetu przewyższyły to wszystko, co się gdzieindziej w tym kierunku wydarzyło; na innych bowiem Uniwersytetach — nawet w chwilach największego rozdrażnienia, przynajmniej władze uniwersyteckie nie były osobiście narażone na obelgi i groźby.

W końcu zapytuje P. Minister o udział gr. kat. alumnów w tych zaburzeniach, oraz o to, czy i jakie zarządzenia w skutek tego poczynione zostały ze strony kompetentnej władzy kościelnej.

Najj. Pan przyjął wczoraj na osobnej audyencyi ambasadora austro-węgierskiego w Konstantynopolu bar. Calice.

Najj. Pan pojedzie w sobotę rano do Walsee na chrzest swej wnuczki, córki Najd. Arcyksiężnej Maryi Waleryi a w niedzielę wieczorem wróci do Wiednia. Nowonarodzona Arcyksiężniczka jest szóstem z rzędu dzieckiem Najd. Arcyksiężnej Maryi Waleryi i Najd. Arcyksięcia Franciszka Salvatora. Najd. Arcyksięstwo mają obecnie trzech synów i trzy córki.

W wyborach do rady miejskiej w Bytomiu na Górnym Szląsku kandydaci polscy przepadli, ponieważ katolicy Niemcy nie dotrzymali umowy zawartej przez ich komitet wyborczy z Polakami. Wybrano wszędzie kandydatów katolicko-niemieckich. *Katolik* oświadcza, że komitet centrowy zamierzał dotrzymać umowy, ale okazało się, że nie ma żadnego wpływu wśród wyborców niemieckich. W obec tego porozumiewanie się z nim do niczego nie prowadzi.

Proces dr. K. Rakowskiego rozpisano na dzień 5 grudnia w Poznaniu

---

Rheinisch-Westfal. Ztg. zajmując się znanym zakazem policyi w Barkau, która zabroniła przemawiać po polsku na zgromadzeniu stowarzyszeń polskich i rozwiązała zebranie, pisze: Jesteśmy uradowani, że znowu jeden z urzędów zaczepił stanowisko najwyższego sądu administracyjnego i oczekujemy, czy sąd najwyższy poweźmie uchwałę na korzyść wrogiego żywiołu polskiego, czy też zmieni swe zdanie.

Z Petersburga donoszą dzienniki niemieckie: Przed sądem petersburskim wniesiona została niezwykła skarga przeciwko ministrowi Wittemu. Zaskarżył go mianowicie jakiś dziennikarz rossyjski o to, że minister przez 9 lat używał jego usług w państwowych i prywatnych sprawach dla wzmocnienia swej pozycyi, mimo to potem nie chciał zapłacić należącego się honoraryum. Według tutejszych dzienników, ma to być dziennikarz bardzo wybitny.

Deutsche Tages-Ztg. twierdzi, że rossyjski minister skarbu Witte popadł w niełaskę. — Zdaje się, że wiadomość ta jest w związku z wiadomością o nieprawidłowościach, jakich dopuścił się szwagier Wittego w Brukseli, zasłaniając się nazwiskiem ministra. Dotychczas nic nie potwierdza tych doniesień, które, być może, są tylko wyrazem gorących życzeń Niemców, gdyż Witte nie uchodzi za przyjaciela Niemców i nie cieszy się ich sympatyą.

Jak z Rzymu donoszą, Papież cieszy się dobrem zdrowiem. Onegdaj Ojciec św. udzielał zwykłych audyencyj, a wczoraj przyjął także kilka osobistości.

Matin donosi, że generał Niox mianowany został komendantem Paryża.

Rząd angielski rozdzielił budowę dwudziestu nowych okrętów wojennych między warsztaty rządowe i prywatne. Budowa ma być prowadzona z największym pospiechem.

Poseł traswalski, dr. Leyds bawił niedawno w Berlinie, przyczem oświadczył przedstawicielowi jednej z tamtejszych gazet, ż pobyt jego nie ma celu politycznego. Wojn może trwać jeszcze długie lata, ponieważ j dynym jej celem jest ocalenie niepodległoś Boerów. Boerowie silniejsi są w tej chwi niż kiedykolwiek, ponieważ pozbyli się swych szeregów niepewnych żywiołów, a wo sko ich lepiej jest zorganizowane obecnie, n było dawniej. Propozycya pokoju może wyj tylko od Anglii, ponieważ Boerowie trwa niewzruszenie przy swoim programie niezaw słości. Od Europy Boerowie nie spodziewa się żadnej pomocy.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 22 listopada. Dzisiejsze posiedzenie Izby posłów rozpoczęło się o godzinie kwadrans na 11 (czas wiedeński). Między odczytanymi dziś wnioskami znajduje się wniosek p. Merunowicza i tow., domagający się zaprowadzenia drugiego połączenia telefonicznego Wiednia ze Lwowem. Między odczytanemi interpelacyami znajduje się interpelacya p. Grossmanna i tow. do P. Ministra skarbu w sprawie rzekomego upośledzenia innych prowincyj austryackich przez kierownictwo Banku austro-węgierskiego w obec Węgier i Galicyi, które cieszą się specyalnymi względami ze strony tego Banku w udzielaniu kredytu hipotecznego i eskontowego.

P. Minister skarbu przedłożył ustawę, tyczącą się wykupna gruntów fortyfikacyjnych w Krakowie.

P. Minister rolnictwa przedłożył kredyt dodatkowy do funduszu melioracyjnego za r. 1901.

P. Minister skarbu dr. Boehm-Bawerk odpowiadał na szereg interpelacyj.

Poseł Fresl postawił wniosek, domagający się otwarcia dyskusyi nad odpowiedzią P. Ministra skarbu na interpelacyę w przedmiocie położenia praktykantów podatkowych. Wniosek Izba odrzuciła.

Z kolei przystąpiono do dalszego ciągu dyskusyi nad nagłymi wnioskami o kongregacyach francuskich.

Pierwszy zabrał głos ks. Stefan hr. Komorowski. Mowca oświadcza, że nie obawia się, aby wnioski te były przyjęte. Jeżeli zwraca się przeciw wywodom dotychczasowych mowców opozycyjnych, nie czyni tego ze stanowiska księdza katolickiego, lecz ze stanowiska austryackiego obywatela, który nie może głosować za tymi wnioskami.

P. ks. Komorowski powiada dalej: Każdy obywatel austryacki musi głosować przeciw wnioskom nagłym, które są obecnie na porządku obrad. Cel ich jest inny, aniżeli ten, jaki podaje wnioskodawca. Mowca polemizuje następnie z wywodami wnioskodawców. Oświadcza, że nie można mówić o nielegalnej działalności kongregacyj ponieważ Rząd austryacki jest dosyć silny, aby wystąpić przeciw ewentualnemu takiemu postępowaniu. Mowca zajmuje się przyczynami, jakiemi kierował się rząd francuski przy wydawaniu ustawy kongregacyjnej; powodu wydania tej ustawy należy szukać w tem, że Francya potrzebuje pieniędzy, a kongregacye posiadają majątek. W ten sposób chce Francya pokryć swój deficyt. Dlaczego więc mamy wzbraniać wniesienia do kraju pieniędzy. Specyalnie w Galicyi przyczyniłoby się to do podniesienia przemysłu i dobrobytu. Ks. Komorowski broni dalej Kościoła katolickiego i duchowieństwa przeciw niesłusznym atakom. Nieprawdą jest, jakoby katolickie duchowieństwo było fanatyczne. Fanatyzm jest raczej tam, gdzie deptane są najświętsze uczucia ludności, fałszowane fakty i rzucane najbrudniejsze oszczerstwa. (Żywe oklaski u Polaków, protesty u socyalistów i Schoenererowców) Czegoś bardziej fanatycznego, jak ostatniej mowy p. Eisenkolba nikt z nas z pewnością nie słyszał.

P. Komorowski omawia następnie ruch *Los von Rom*, który jest jednym z najgłówniejszych punktów programu Schoenererowców. Schoenererowcy nie tolerują żadnego zdania, oprócz swego własnego. Są oni też wrogami wolności i prowadzą walkę przeciw Kościołowi i Państwu. (Schoenererowiec p. Kasper: „My nie walczymy przeciw religii"). P. Komorowski: Ostrzegam przeciwników Kościoła, aby nie wzywali policyi do pomocy w swej walce. W tych wnioskach nagłych widzę usiłowanie pogwałcenia praw wolności, dlatego ja i moi towarzysze głosować będą przeciw tym wnioskom, celem ochrony wolności. (Żywe oklaski).

Następnie przemawiał poseł Czerny wyłącznie po czesku. Po p. Czernym zabrał głos p. Fuchs; oświadcza się przeciw wnioskom nagłym. Wnioskodawcom chodzi o rozpoczęcie walki kulturnej. Mowca nie widzi powodu, aby należało się obawiać i zabraniać immigracyi katolickich kongregacyj. Jeżeli nie zakazywano immigracyi żydów, wydalonych z Rossyi, jeżeli w swoim czasie nie wydawano zakazów przeciw protestantom, to nie można zrozumieć, dlaczegoby obecnie miało się zakazać immigracyi kongregacyj katolickich.

Posiedzenie trwa dalej.

Wiedeń, 22 listopada. *Slavische Correspondenz* ze strony autorytatywnej upoważniona jest do oświadczenia, że poseł Jaworski Apolinary przed nikim nie mówił ani słowa o przebiegu wczorajszej swej audyencyi u Najjaśniejszego Pana.

Kraków, 22 listopada. *(Tel. pryw.)*. Dzisiejszy *Czas* ogłasza list Henryka Sienkiewicza, wzywający do składek na rzecz dzieci, których rodzice w procesie gnieźnieńskim na tak ciężkie kary skazani zostali. Końcowy ustęp brzmi: „Po skatowaniu dzieci, skazano na więzienie rodziców, którzy pracowali na ich chleb. Jedną z obwinionych, ubogą matkę siedmiorga drobiazgów, zamknięto na dwa i pół lata

Czy chodziło i o to, aby bohaterskie dzieci pomarły z głodu? W społeczeństwie hakaty doprawdy i to możliwe. Więc niech się poruszą serca wszystkich naszych matek! Dajmy chleb dzieciom przynieśmy tę pociechę skowanym rodzicom, że ich nieszczęsne dzieci nie będą zmuszone żebrać. Prawo Boże, prawo chrześciańskie nakazuje litość nad dziećmi wszystkiemi, — a cóż dopiero, gdy chodzi o takie dzieci — nam?!

Do listu Henryk Sienkiewicz dołączył 200 koron na chleb dla ofiar.

Kraków, 22 listopada. *(Tel. pryw.)*. W wielkiej sali Muzeum narodowego otwarto dziś w południe szóstą z rzędu wystawę Towarzystwa artystów „Sztuka". Wystawa obejmuje 114 dzieł. Z członków Towarzystwa wystawili swe prace pp.: Aksentowicz, Olga Boznańska, Bruzdowicz, Chełmoński, Czajkowski, Fałat, Kamocki, Laszczka, Mehoffer, Ruszczyc, Stanisławski, Tiszl, Trojanowski, Weiss, Wyczółkowski i Ziomek. Ogólne zajęcie wywołują prace Wyczółkowskiego, Mehoffera i Stanisławskiego. Przed otwarciem wystawy dokonano zdjęcia fotograficznego grupy artystów-wystawców. O godzinie 11 zwiedzali wystawę zaproszeni goście. Wystawa potrwa do 31 grudnia. Wydano bardzo ładny katalog ilustrowany.

Wiedeń, 22 listopada. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister skarbu zamianował w etacie urzędników dla ewidencyi katastru starszego geometrę ewidencyjnego drugiej klasy, Kazimierza Granatowskiego, geometrą pierwszej klasy w ósmej klasie rangi.

Wiedeń, 22 listopada. Nieustająca komisya Rady przemysłowej dla spraw komunikacyi taryf uchwaliła wezwać Rząd, ażeby postarał się o zmianę regulaminu kolejowego w tym kierunku, żeby koleje były obowiązane dostarczać wielkich wagonów, a względnie obliczać fracht wedle taryfy 10 tonowej, także przy załadowaniu danych towarów w kilku wozach. Następnie komisya uchwaliła rezolucyę czyniącą zarzut Lloydowi austryackiemu, że stara się tylko o usuwania wszelkiej konkurencyi ze szkodą dla Tryestu, jako miasta portowego. Komisya wzywa Ministerstwo handlu, aby wpłynęło na wspomniane Towarzystwo, żeby w większej mierze uwzględniało interesa handlu i przemysłu. Następnie obradowano nad życzeniami taryfowemi przemysłu żelaznego.

Wiedeń, 22 listopada. Na wczorajszem posiedzeniu ankiety cłowej urządzonej przez centralne biuro dla spraw rolnictwa i leśnictwa, omawiano żądania przedstawicieli rybołostwa. Uchwalono rezolucyę wyrażającą zdanie, że nowe cło niemieckie na dowóz karpi przyniosłoby dotkliwą szkodę austryackiemu gospodarstwu rybnemu i wezwano Rząd z naciskiem, ażeby zapomocą ceł kompensacyjnych starał się w rokowaniach z Niemcami zachować dotychczasowe uwolnienie od cła co do żywych karpi i uzyskać zniżenie taryf kolejowych dla ryb, w rokowaniach zaś z Włochami Rząd powinien starać się, ażeby zabroniono rybakom włoskim łowienia ryb na wybrzeżach austryackich i w ogóle starać się o zwiększenie eksportu ryb austryackich.

Budapeszt, 22 listopada. Na wczorajszem posiedzeniu sejmu węgierskiego deputowany Visontay interpelował Ministra spraw wewnętrznych w sprawie rzekomego wydalenia włoskiego deputowanego Cabrianiego. Prezydent ministrów Szell odpowiedział natychmiast oświadczając, że Cabriani w lokalach publicznych omawiał strejki włoskie i rewolucyę francuską, przyczem włoskich mężów stanu porównywał z naczelnikiem bandy zbójeckiej Mussolinem. Naczelnik miasta zawezwał go przeto do siebie i zwrócił jego uwagę na niedopuszczalność wykładów, niezgłoszonych przedtem w policyi. Cabriani sam na to oznajmił, że ma zamiar wieczorem tego dnia wyjechać. O wydaleniu więc nie ma mowy.

Izba przyjęła odpowiedź prezydenta ministrów do wiadomości.

Budapeszt, 22 listopada. Podczas dzisiejszego posiedzenia Sejmu węgierskiego w czasie dyskusyi adresowej jakieś indywiduum rzuciło z galeryi do sali pismo ulotne, wołając przytem „zdrajcy ojczyzny". Dep. Pelczner, który właśnie przemawiał, prosił prezydenta o zawieszenie posiedzenia. Prezydent hr. Apponyi oświadczył jednak, że z racyi tak nieznacznego zajścia nie widzi powodu przerywania obrad. Wspomniane indywiduum natychmiast aresztowano. Podało, że nazywa się Rudolf Weiss i jest wydalonym urzędnikiem, który obecnie znajduje się w nędzy i chciał w ten sposób zwrócić na siebie powszechną uwagę.

Budapeszt, 22 listopada. *Magyar Nemzet* donosi: Koloman Tisza powołany zostanie do Izby magnatów jako najstarszy kurator kościoła reformistów.

Budapeszt, 22 listopada. Owego Rudolfa Weissa, który wczoraj w Sejmie węgierskim rzucił z galeryi jakieś pismo ulotne, wołając przytem „zdrajcy ojczyzny", odwieziono do domu obłąkanych.

Koszyce, 22 listopada. Koło miejscowości Kisladna stoi tysiąc morgów lasu w płomieniach. Dotąd nie udało się pożaru zlokalizować. Szkody olbrzymie.

Poznań, 22 listopada. *(Tel. pryw.)*. Na pomoc rodzinom dotkniętym procesem wrzesińskim napływają zewsząd liczne składki.

Wszystkie redakcye pism polskich urządzają składkę dla rodzin skazanych.

Utworzył się komitet obywatelski, który zajmie się losem dzieci rodzin zasądzonych w Gnieźnie.

Z powodu procesu wrzesińskiego ogłasza hakatystyczny „rząd poboczny", że, jeżeliby ster spraw szkolnych na wschodnich kresach przeszedł w ręce ks. Stablewskiego, wtedy we Wrześni spiewałyby dzieci szkolne zamiast *Ich bin ein Preusse*, — Jeszcze Polska nie zginęła.

Poznań, 22 listopada. *(Tel. pryw.)*. Walne zebranie „Towarzystwa antihazardowego" odbyło się tu onegdaj. Prezesem wybrano hr. Engeströma. Zarząd zdawał sprawę ze swej działalności. Zarząd pragnie działać w szerokich warstwach ludności za pomocą wydawania powieści. Projektowane jest wydanie powieści „Nad przepaścią". W projekcie jest ogłoszenie konkursu na obrazek sceniczny, satyryczny. Omawiano dalej sprawę ustanowienia wędrownych prelegentów. P. Niesiołowski, obecny jako gość, postawił wnioski, co do długów z gry w karty powstałych, poczem zaproponował, aby usiłowania Towarzystwa antihazardowego połączone były z dążeniem komitetu trzeźwości. Ks. Kościelski, przewodniczący wiecu obyczajowego, w wykonaniu rezolucyi wiecu, stawia wniosek zamiany Towarzystwa antihazardowego w Towarzystwo dla naprawy obyczajów.

Następny mowca, p. Chłapowski, spowodował przyjęcie ważnej rezolucyi, żeby na stanowiska odpowiedzialne nie stawiać ludzi, bawiących się hazardem. Podobna rezolucya była też uchwaloną na wiecu obyczajowym.

Poznań, 22 listopada. *(Tel. pryw.)*. Z powodu surowego wyroku w sprawie wrzesińskiej, który dotknął ludzi z ubogiej klasy ludności, urządzili rzemieślnicy poznańscy składkę i złożyli natychmiast 700 marek na ręce redakcyi *Pracy*. Inne redakcye urządzają również składkę na rzecz zasądzonych w Gnieźnie.

Berlin, 22 listopada. Wydział kolegium miejskiego przyjął większością 9 głosów przeciw 2 aprobowany przez cesarza Wilhelma projekt przebudowy ulicy „Pod lipami".

Ateny, 22 listopada. Metropolita Prokopius, szef żandarmeryi i prefekt policyi podali się do dymisyi. Studenci obsadzili uniwersytet i przez całą noc nikogo nie wpuszczali do środka.

Ateny, 22 listopada. Studenci zwołali na wczoraj po południu wielki mityng, celem zażądania ekskomuniki dla tłómaczy ewangelii, Rząd zarządził nadzwyczajne środki dla utrzymania porządku.

Ateny, 22 listopada. Wiec z około 20.000 osób uchwalił wystosować do synodu usilne żądanie, ażeby ekskomunikowano tłómacza Ewangelii. Po wiecu studenci przeciągali przez miasto i starli się z wojskiem, przyczem strzelano z rewolwerów i strzelano także do prezydenta ministrów Theotokisa, ale go nie trafiono. 7 osób zabito 30, zraniono ciężko, a wiele lekko, między innymi także prefekta policyi. Przy oddawaniu trupów rodzinom przyszło do wstrząsających scen. Deputowani opozycyjni wygłaszali podburzające mowy. Studenci uzbrojeni obsadzili uniwersytet.

Paryż, 22 listopada. Izba deputowanych uchwaliła ustawę, wyznaczającą premie dla okrętów, budowanych we Francyi.

Paryż, 22 listopada. Izba deputowanych obradowała wczoraj w dalszym ciągu nad przedłożeniem, tyczącem się pożyczki na pokrycie kosztów ekspedycyi chińskiej Referent Hubbard wywodził, że wojnę chińską rozpoczęto wprawdzie bez zezwolenia parlamentu, że jednak obecnie zachodzi potrzeba uchwalenia pokrycia wydatków już uczynionych. W ciągu dyskusyi rozmaici mowcy podnosili, że rzekomo misyonarze zachowaniem swojem sprowadzili wojnę.

Paryż, 22 listopada. Izba deputowanych ukończyła wczoraj przedpołudniem dyskusyę ogólną, nad ustawą o pożyczce i uchwaliła 358 głosami przeciw 138 rozpocząć dyskusyę szczegółową.

Lens, 22 listopada. Noc dzisiejsza przeszła spokojnie. Wszędzie pracują. W Avion liczba strejkujących jest mniejsza, tylko w Dourges strejk się wzmaga.

Poitiers, 22 listopada. Trybunał apelacyjny zniósł wyrok, skazujący byłego podprefekta Moniera na 15 miesięcy więzienia za katowanie własnej siostry. Monier został zupełnie uwolniony.

Bruksela, 22 listopada. W Izbie deputowanych przyszło podczas obrad nad reorganizacyą wojska do scen gwałtownych. Prezydent ministrów oświadczył, iż rząd nie liczy w razie wojny na socyalistów. Socyalista Turmemont nazwał prezydenta ministrów łajdakiem, półgłówkiem i tchórzem. Przewodniczący prosił p. Demblon, ażeby cofnął swoje słowa o socyalistach, — a gdy on wyrażenia swe nieco złagodził, rozpoczęły się obrady spokojne; trzy pierwsze artykuły przedłożenia rządowego przyjęto

Barcelona, 22 listopada. Przy instalacyi nowego rektora wywiązała się bójka studentów, kilku z nich zraniono ciężko, wielu lekko.

Apeldoorn (w Holandyi), 22 listopada. Królowa Wilhelmina nie wychodzi jeszcze z pokoju, ale ma się już lepiej.

Londyn, 22 listopada. Lekarz przyboczny króla Trever oświadczył w mowie publicznej, którą wczoraj wieczorem wygłosił, że stan zdrowia króla Edwarda nie był jeszcze nigdy tak pomyślny jak obecnie.

Londyn, 22 listopada. Potwierdza się, że na parowcu zatrzymanym przez władze cłowe w Londynie znaleziono 4 działa oraz znaczną ilość zapasów żywności.

Londyn, 22 listopada. W miejscowości Galway w Irlandyi wybrano do Izby gmin w miejsce konserwatysty Morrisa, powołanego do Izby lordów, — nacyonalistę Lyncha 1247 głosami. Kandydat konserwatywny otrzymał tylko 473 głosów. Lynch przebywa obecnie w Paryżu. Jest on tym samym, który z początkiem wojny południowo-afrykańskiej był komendantem irlandzkiej brygady, walczącej po stronie Boerów.

Nowy Jork, 22 listopada. Z kopalni złota, należącej do „Smugglez Union", wydobyto dotychczas 22 trupów. Przypuszczają, że około 100 robotników utraciło życie.

Waszyngton, 22 listopada. Konwent w sprawie ułożenia taryf uchwalił odroczyć się po przyjęciu rezolucyi, która doradza kongresowi, aby przy utrzymaniu zasady ochrony produkcyi własnej, w poszczególnych wypadkach postanowił także zmienić taryfę w kierunku wzajemności. Konwent oświadczył się za utworzeniem osobnego departamentu dla handlu i przemysłu z członkiem gabinetu na czele.

Podbój Transwalu.

Londyn, 22 listopada. Kitchener donosi z Pretoryi, że komendant Boerów Buys został po ataku na patrol angielski koło Villiersdorp wzięty do niewoli. Straty Anglików dotychczas nieznane.

Londyn, 22 listopada. *Biuro Reutera* donosi z Johannesburga że pogłoski o śmierci lub chorobie Deveta są nieprawdziwe. Devet żyje i jest zdrów, ma jednak bardzo mało ludzi koło siebie.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 22 listopada 1901. — Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 630·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 640·—. Akcye Anglobanku 260·—, Akcye Unionbanku 518·—, Akcye Länderbanku 393·—. Akcye Bankvereinu 423 — Akcye Bodenkredit 857·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego —·—, Akcye Kolei państwowych 624 50, Akcye Kolei Południowej 60 50. Akcye Tramwaj *A)* 244·—, Akcye Tramwaj *B)* 240 50 Akcye Kolei Elbethal 467·—. Akcye Kolei Północnej 5540·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej 526·—, Akcye Alpiny 356·—. Akcye Rima Muranyi 428 50. Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1350·—. Akcye Fabryki broni 263 50. Akcye Tureckie tytoniowe 275·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 92 90, Renta majowa 98·95. Austryacka Renta koronowa 95·50, Węgierska Renta koron. 93 20, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 90·80, 4 prc. Listy Banku krajowego 92·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 99·—, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 89·50, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 97 15, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109·50, 4-prc. Galic. Obligacye propinacyjne 96 35. — 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 92 90. 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 87·35, Losy tureckie 96·—. Marki 117·50, Ruble 253 25.

Berlin, 22 listopada. — Giełda poranna *(Vorbörse)*. Akcye kredytowe 198 60. Towarzystwo dyskontowe 175·40.

Usposobienie: spokojne.

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

We wrześniu b. r. na zgromadzeniu przedwyborczem z powodu wyborów sejmowych wyraziłem się, że prawybory w starym Zbarażu odbyły się nielegalnie, ponieważ wyrażenie moje polegało na mylnej informacyi cofam je i komisarza wyborczego pana Buszyńskiego przepraszam.

Seweryn Nakoneczny

Odezwa do serc szlachetnych!

Wdowa po dzierżawcy dóbr ziemskich, której całe życie było jednem pasmem nieszczęść i doświadczenia Bożego — obecnie ze zrujnowanem zdrowiem bez jakiegokolwiek zaopatrzenia, prosi nie o wsparcie dla siebie, tylko o stałe zaopiekowanie się jej córeczką 13-letnią, celującą uczenicą 5-klasy, umieszczoną obecnie w konwikcie klasztornym. Z powodu braku funduszu na opłatę konwiktorską, grozi jej utrata sposobności do dalszego kształcenia się i zdobycia kawałka chleba.

Są jeszcze dzięki Bogu w kraju naszym osoby uczynne i miłujące bliźniego; do tych więc serc szlachetnych zwracam się z prośbą: podajcie dłoń pomocną dobremu a nieszczęśliwemu dziecięciu, które garnie się do nauki i pracy! Bóg wam będzie cząstką najlepszą.

Bliższych informacyj udzieli redakcya „Gazety Lwowskiej".

(Najchętniej pośredniczyć będziemy w zbieraniu datków na cel powyższy. Przyp. Red.).

Przyjechali do Lwowa

dnia 22. listopada 1901.

HOTEL GEORGE.

PP. S. Tustanowski z Żurawna, W. Hr. Branicki z Suchej, F. Korytowski z Hryniowiec, F. Resniger z Niska.

HOTEL IMPERIAL.

PP. A. Hr. Dzieduszycki z Rosyi, L. Horodyski z Tłrsteńkiego, L. Lewakowski z Bochni, S. Bielecki z Przybówki.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. J. Hr. Russocki z Lubaczowa, J. Bogusz z Lubaczowa, K. Jaworski z Ostrowczyka.

HOTEL FRANCUSKI.

P. S. Chaniecki z Płocka.

Ruch pociągów osobowych c. k. kolei państwowych,

obowiązujący z dniem 15. lipca 1901 (Przyjazd i odjazd pociągów podany jest podług czasu środkowo-europejskiego).

przyjeżdżają do Lwowa [dworzec główny]

Pociągi posp. (o godzinie)	osob. (o godzinie)	
12·15		Z Czerniowiec, Itzkan, Constancy, Bukaresztu.
2·31		Z Krakowa, Orłowa, N. Sącza, Tarnowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Rzeszowa, Berlina, Wrocławia, Warszawy i Wiednia.
	3·35	Z Podwołoczysk, Tarnopola, Grzymałowa.
	6·10	Z Krakowa, Berlina, Warszawy, Wiednia, Tarnowa, Rzeszowa, Rymanowa, Sanoka, Przemyśla.
	6·20	Z Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa, Husiatyna.
	6·46	Z Brzuchowic (codziennie od $^{16}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie).
	7·45	Z Janowa.
	8·00	Z Tarnopola (Krasnego, Brodów).
	8·10	Z Ławocznego, Stryja, Chyrowa, Sanoka, Kałusza i Peszt u.
	8·15	Z Sokala i Rawy ruskiej.
	8·50	Z Krakowa, Zagórza, Łupkowa, Przemyśla, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Orłowa od $^{15}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$, Tarnowa, Pesztu.
	11·45	Z Rzeszowa, (Lubaczowa, Jarosławia, Sambora i Przemyśla).
	11·55	Z Stanisławowa, (Köresmező, Potutor, Chodorowa).
	12·55	Z Janowa.
	1·10	Z Skolego, Stryja, Kałusza, Chyrowa, (Ławocznego od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$)
1.35		Z Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Tarnowa, Rzeszowa, Rozwadowa, Przeworska, Sanoka, Chabówki i Zakopanego.
1·45		Z Czerniowiec, Itzkan, Bukaresztu, Gałacu, Jass, Husiatyna i Stanisławowa.
2·35		Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola i Brodów.
	3·14	Z Brzuchowic (od $^{16}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ w niedziele i święta).
	4·40	Z Sambora, Borysławia, Drohobycza, Stryja.
	5·35	Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy, Brodów.
	5·40	Z Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa.
	5·50	Z Krakowa, Berlina, Wrocławia, Wiednia, Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Sambora, Chyrowa.
	6·00	Z Sokala, Bełzca, Lubaczowa, Rawy Ruskiej.
	7·36	Z Brzuchowic, (od $^{16}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ w niedzielę i święta).
8.40		Z Krakowa, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Tarnowa, Lubaczowa, Sanoka, Pesztu, Przemyśla, Orłowa (od $^{1}/_{7}$ do $^{15}/_{9}$).
	8·50	Z Brzuchowic (od $^{16}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ codziennie).
	9·00	Z Janowa (od $^{1}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ w niedziele i święta).
	9·20	Z Czerniowiec, Itzkan, Bukaresztu, Husiatyna, Potutor, Köresmező.
	9·41	Z Janowa (codziennie od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$).
	9·50	Z Krakowa, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy, Tarnowa, Jasła, Przeworska i Rozwadowa.
	10·20	Z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego.
	10·50	Z Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Kałusza, Borysławia.

na dworzec „Podzamcze"

posp.	osob.	
	3·12	Z Podwołoczysk, Grzymałowa, Tarnopola.
	7·40	Z Tarnopola i Brodów.
2·20		Z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Grzymałowa i Brodow.
	5·11	„ „ „ „ Zaleszczyk, Kopyczyniec, Podwysokiego i Brodów.
	10·02	Z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy. Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego.

odjeżdżają ze Lwowa [dworca głównego]

Pociągi posp. (o godzinie)	osob. (o godzinie)	
12·45		Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Rozwadowa, Jasła Chabówki, Zakopanego, Orłowa.
2·51		Do Itzkan, Czerniowiec, Stanisławowa, Bukaresztu, Constancy.
	4·15	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora
	5·45	Do Brzuchowic, (od $^{16}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ codziennie).
	6·25	Do Czerniowiec, Stanisławowa, Podwysokiego, Potutor.
	6·30	Do Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Kopyczyniec.
	6·35	Do Ławocznego, Munkacza, Pesztu, Borysławia.
8·30		Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Lubaczowa, Orłowa, Chabówki, Zakopanego (od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$).
	8.40	Do Krakowa, Bogumina, Warszawy, Chyrowa, Przeworska, Rozwadowa, Tarnowa, Stróże, a od $^{15}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza i Jasła.
	9·00	Do Skolego, Chyrowa, Kałusza, (do Ławocznego od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$)
	9·15	Do Janowa.
	9·25	Do Podwołoczysk, Brodów, Grzymałowa, Kozowy.
	10·20	Do Sokala, Bełzca, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
	10·25	Do Czerniowiec, Stanisławowa, Potutor.
	1·25	Do Janowa (od $^{1}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ w niedziele i święta).
1·55		Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy, Brodów), Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
	2·15	Do Brzuchowic (od $^{16}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ w niedziele i święta).
2·40		Do Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa, Husiatyna.
2·55		Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Jasła, Chabówki Zakopanego.
	3·05	Do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Sambora i Chyrowa (do Skolego tylko od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$).
	3·15	Do Janowa (codziennie od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$).
	3·26	Do Brzuchowic (codziennie od $^{16}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$).
	3·30	Do Rzeszowa, Chyrowa, Przemyśla, Lubaczowa, Jarosławia.
	6·10	Do Stanisławowa.
	6·20	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Orłowa (od $^{15}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$), Tarnowa, Chyrowa, Mezö Laborcza i Pesztu
	6·30	Do Janowa (od $^{1}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ w dnie powszednie, od $^{16}/_{9}$ do $^{30}/_{4}$ 1902 codziennie).
	6·35	Do Ławocznego, Munkacza, Pesztu, Chyrowa, Kałusza.
	7·10	Do Tarnopola i Brodów.
	7·25	Do Sokala i Rawy ruskiej.
	7·52	Do Brzuchowic (od $^{16}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ w niedziele i święta).
	9·30	Do Janowa (od $^{1}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ w niedziele i święta).
	10·30	Do Czerniowiec, Itzkan.
	11·00	Do Krakowa, Wiednia, Warszawy, Przeworska, Rozwadowa, Rzeszowa, Orłowa, Tarnowa, Chyrowa, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Zakopanego i Wieliczki.
	11·10	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Grzymałowa, Zaleszczyk i Podwysokiego.

z dworca „Podzamcze"

posp.	osob.	
	6·43	Do Podwołoczysk, Brodów, Kijowa, Odessy, Kopyczyniec.
	9·42	Do Podwołoczysk, Kopyczyniec i Zaleszczyk. małowa, Kozowy.
2.08		Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały Iwania pustego, Grzymałowa, Kijowa i Odessy.
	7·32	Do Tarnopola i Brodów.
	11·32	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Podwysokiego i Grzymałowa.

Uwaga: Pora nocna jest oznaczoną ramkami. Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. W mieście wydają bilety jazdy: „Zwykłe bilety Ajencya dzienników J. St. Sokołowski w pasażu Hausmanna l. 9 od 7-mej rano do 8-mej godziny wieczorem, zaś zwykłe i wszelkiego innego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. biuro informacyjne c. k. kolei panstwowych (ulica Krasickich l. 5, w podwórzu, schody II. drzwi Nr. 52) w godzinach urzędowych (8—3, w święta 9—12").

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 22. listopada 1901.

	płacą walutą koron. K.	h.	żądają K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 k.) Ex dividende 20 kor.	525	—	555	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.)	350	—	380	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	426	—	433	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.)	518	—	528	—
Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 k.)	—	—	100	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	350	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 k.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 K.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10%	109	50	—	—
„ „ „ $4^1/_2$% „ los. w 50 l.	97	10	97	80
„ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	89	30	90	—
„ kraj. $4^1/_2$% w. a. los w 51 l.	99	—	99	70
„ „ 4% w. a. los w 57 l.	92	—	92	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	92	—	92	70
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w $41^1/_2$ lat	93	20	93	90
4% los. w 56 lat	90	30	91	—
III. Obligi za 100 K.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	96	10	96	80
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	101	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	101	—	101	70
„ „ „ $4^1/_2$% (3em.)	98	50	99	20
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	92	—	92	70
Kolej. lokalne dito 4% po 200 k.	92	—	92	70
Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	92	80	93	50
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 k.	87	30	88	—
„ „ $4^1/_2$% „ 200 k.	97	—	97	70
IV. Losy.				
Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	75	—	80	—
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	—	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	17	11	35
20 frankówka	18	90	19	15
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	253	—	255	—
100 marek niemieckich	117	10	117	60

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 21. listopada 1901

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	99 —	99.20
luty-sierpień	98 95	99.15
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98 90	99 10
kwiecień-październik	98.90	99 10
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	190.50	192 50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	139.50	14?.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	170 —	171.—
„ „ 1864 po 100 zł.	223. -	225 —
„ „ 1864 po 50 zł.	223.—	225.—
Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 pr.	297.50	299.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	118.55	118.75
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	95.50	95.70
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	96.—	96 80
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	117.—	—.—
Kol. za 200 zł. mk. $5^3/_4$ pr. (ostemp. akcye)	492.—	496.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5^1/_4$ pr.	119.85	120.75
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	95.50	96 50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	429.50	431.50
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96.70	97 70
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96.70	97.70
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	93.40	94.40
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	95.35	96.35
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	94.75	95.75
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	116.75	117.75
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	93.10	93.30
Węg. oblig. prep. za 100 zł. $4^1/_2$ pr.	99.65	100.65
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	145.50	146 50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	174 50	175.50
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	173.50	174.50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Sławonii za 100 zł. 4 pr.	93.30	94.30
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92.85	93.85
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	266.50	268.50
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106.—	106.50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	92.40	93.40
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101.70	102.70

	płacą	żądają
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	92.40	93.40
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	95.80	96.80
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	87.25	87.50
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	79 —	81.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	94 75	95.75
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. $4^1/_2$ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94.70	95.70
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	255 —	257.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	250.—	251.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.—	104.—
„ „ „ „ los 4 pr.	93.—	93.50
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.50	110.—
„ „ „ „ los. 50 lat $4^1/_2$ pr.	97.25	98 25
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 kor. 4 pr.	89.50	90.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	90.70	90 90
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	93.89	94.33
„ „ „ „ 4 pr. stare	94.—	94.50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodem. $4^1/_2$ pr. $51^1/_2$ lat zwrotne	92.—	93.—
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.	101.10	101.60
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. $4^1/_2$ pr.	98.75	99.75
Banku kraj. losy $57^1/_2$ l. za 200 k. 4 pr.	92.—	93.—
Austro-węg. banku $40^1/_2$ lat los. 4 pr.	99.—	100.—
„ „ 50 lat los 4 pr.	99.—	100.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	105.30	106.30
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	109 50	—.—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	99 35	100.35
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100 25	101.25
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	99.30	100.—
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	99.30	100.30
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	87.—	87.60
Kolej. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94.—	94.90
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	105.50	106 50
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	105.25	105 25
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	93 60	94.50
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	15.70	16.70
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	402.—	404.—
Clary 40 zł. mk.	154.—	156.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	84.—	88.—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	75.—	82.—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	71.—	77.—
Palffy 40 zł. mk.	165 —	175.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	48.25	49.25

	płacą	żądają
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	24.—	25.—
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	59.—	62.—
Salma 40 zł. mk.	225.—	235 —
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	79.—	82 —
St Genois 40 zł. mk.	257.—	267.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. $4^1/_2$ pr.	—.—	—.—
Pożyczka miasta Tryestu 50 zł. 4 pr.	190 —	200.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 240 kor.	260.—	260 50
Peszt. banku handl. 500 zł.	2403.—	2405.—
Zakład kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	639.—	641 —
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	488.—	491.—
Galic. banku hipotecz. 200 zł.	525.—	527.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	355.—	365.—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	396.—	397.—
„ Austro-węg. 1400 k.	1620.—	1625 —
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	518 —	520 —
Czesk. banku związk. 100 zł.	242 75	243.25
Zivnosteńska banka 100 zł.	258.—	259 50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	385.—	395 —
„ „ „ akcye zakład 200 zł.	334.—	340.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	5550.—	5560 —
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 300 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	523.—	527.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400 —
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galicyj. I. 200 zł.	417.—	420.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	760.—	764 —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych		
Tow. kopalń węgla w Brux 100 zł.	712.—	718 —
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	885.—	895 —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	358.—	359 —
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1348.—	1358 —
Schodnicy 500 kor.	1120.—	1145 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	409. —	410 —
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	$117.12^1/_2$	117.30
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239.40	239.60
Paryż za 100 franków	95.15	95.25
Petersburg za 100 rubli $5^1/_2$ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.20	117 45
Włoskie banki	92 85	92 95
Francuskie banki	94.90	95.—
Szwajcarskie banki	94.90	95 —
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.33	11.37
Austr. węgr. 8 guld. złota monety	—.—	—.—
20-frankówka	$19.06^1/_2$	$19.07^1/_2$
20-markówka	23.44	23.52
Rosyjski półimperial	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	$117.12^1/_2$	117 30
Włoskie banknoty za 100 lir.	92.80	93.—
Rubie	$2.53^1/_4$	$2.54^1/_4$

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 517/1 (7) [9480 3—3]
Na żądanie Mykity Nedilka odbędzie się dnia 5. grudnia 1901 o g. dz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacya realności lwh. 256 5/6 części lwh. 73 i 1/2 lwh. 72 kg. gk. Lesienice, Jana i Paraskewii Cwirynkajło własnych wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew owocowych i oparkanienia.
Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione a to: pierwsza na 250 kor., druga na 44 kor. 15 hal. a trzecia na 2199 kor., przynależności zaś na 32 kor. 50 hal.
Najniższa cena wynosi 167 kor., 29 kor. 44 hal. i 1488 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceni‹nia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Winniki, dnia 15. października 1901.

L. cz. E. 1039/1 (6) [9339 3—3]
Na żądanie Katarzyny Adamczyk w Kamienicy odbędzie się dnia 9. grudnia 1901 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Limanowej licytacya połowy realności lwh. 5 gm. kat. Kamienica Jana Brenka własnej.
Nieruchomość powyższa, jest oceniona na 1948 kor. 50 hal.
Najniższa cena wynosi 1299 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 4.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Limanowa, 18. października 1901.

L. cz. E. 267/99 (15) [9772 2—3]
Zobowiązani Tytus Trzyszka, Marya Białecka w Kałuszu.
Dnia 3. grudnia 1901 o godz. 12 w południe odbędzie się w biurze Nr. 3 sądu tutejszego relicytacya lwh. 1241 gm. kat. Kałusz dłużników Tytusa i Maryi Białeckiej własnej wraz z przynależnościami składającemi się z dwóch domów, stajni, 5 szop na cegły, 2 pieców do wypalania cegieł, studni, obrogu z 4 furami siana.
Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na 1839 złr. a. w. przynależności zaś na 1627 złr. a. w.
Najniższa cena wynosi 1733 złr. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki relicytacyjne, i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutej szym w biurze Nr. 5.
Takie prawa, w obec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie relicytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania relicytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 11. lipca 1901.

L. cz. E. 1021/1 (4) [9773 2—3]
Zobowiązany Leon Fruchtman.
Dnia 3. grudnia 1901 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 3 Sądu tutejszego licytacya domu lwh. 2135 gm. Kałusz.
Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 7365 kor. 20 hal.
Najniższa cena wynosi 3682 kor. 60 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 5.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 3. października 1901.

L. cz. E. 636/01 (4) [9493 2—3]
Na żądanie Jurka Tiuna, odbędzie się dnia 7. grudnia 1901 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. I., licytacya realności lwh. 147 ks. gr. gm. Bełejów.
Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 383 kor. 94 hal.
Najniższa cena wynosi 255 kor. 96 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bolechów, dnia 10. października 1901.

L. cz. E. 605/01 (4) [9494 2—3]
Na żądanie Jana Krechowieckiego i tow. odbędzie się dnia 7. grudnia 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I. w Bolechowie licytacya połowy realności lwh. 134 ks. gr. Witwica.
Nieruchomość, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 155 kor.
Najniższa cena wynosi 123 kor. 33 hal poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samych nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bolechów, dnia 12. października 1901.

L. cz. E. 2096/1 (3) [9701 2—3]
Dnia 9. grudnia 1901 o godzinie 9 przed południem odbędzie się, w biurze Nr. IV., sądu tutejszego, licytacya realności, objętej wykazem hip. 1 522/I., ks. gr. gm. kat. Sniatyn z przynależnościami.
Nieruchomość tę oceniono na 322 kor. 56 hal.
Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 215 kor. 04 hal.
Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tut., w biurze Nr. IV.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sniatyn, dnia 4. listopada 1901.

L. cz. E. 1590/1 (9) [9721 2—3]
Dnia 9. grudnia 1901 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr IV. sądu tutejszego, licytacya 10/18 części realności, objętej wyk. hip. 1. 645/II., ks. gr. gm. kat. Sniatyn z przynależytościami.
Nieruchomość tę oceniono na 885 kor.
Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 590 kor.
Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. IV.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sniatyn, dnia 8. listopada 1901.

L. cz. E. 687/1 (5) [9018 2—3]
Na żądanie Wojciecha Sączka, gospodarza w Zakrzowie, odbędzie się dnia 10 grudnia 1901 o godzinie 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 4, licytacya realności lwh. 68, gm. Zakrzów wraz z przynależytościami.
Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3069 kor. 47 hal., przynależytości zaś na 891 kor.
Najniższa cena wynosi 2640 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kalwarya, dnia 9. października 1901.

L. 908/901 [9751 2—3]
Ogłoszenie licytacyi.
Celem zabezpieczenia dostawy materyałów potrzebnych dla tutejszej c. k. Saliny w r. 1902 rozpisuje się niniejszem publiczną licytacyę za ofertami pisemnemi, na dzień 5. grudnia 1901.
Oferty należycie ostemplowane zaopatrzone w 10% wadyum i zawierające klauzulę, iż oferentowi wiadome są warunki licytacyjne i że tymże bezwarunkowo się poddaje, należy wnieść najpóźniej na dniu powyższym do godziny 11 przed południem na ręce Naczelnika c. k. Zarządu salinarnego w Bolechowie, poczem nastychmiast komisyonalne otwarcie ofert nastąpi.
Bliższe warunki licytacyjne oraz wykaz potrzebnych materyałów przejrzeć można w godzinach urzędowych w kancelaryi c. k. Zarządu salinarnego.
C. k. Zarząd salinarny.
Bolechów, 16. listopada 1901.

L. cz. E. 1841/1 (4) [9425 1—3]
Dnia 10. grudnia 1901 odbędzie się o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacya 1/4 i 2/8 z 1/4 części realności gr. whl. 6, ks. gr. gm. kat. Prusy objętej, Piotra Wirgi własnych.
Nieruchomość, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 337 koron.
Najniższa cena wynosi 224 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne, niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.
Takie prawa, w obec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie relicytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.
Lwów, dnia 15. października 1901.

L. cz. E. 925/1 (9) [9545 1—3]
Dnia 10. grudnia 1901 odbędzie się o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14., licytacya 1/2 realności dłużnika, w Zboiskach pod. l. k. 82 położonej, lwh. 69 ks. gr. gm. kat. Zboiska objętej, dłużników Anny z Rutkowskich Góral, Ahafii Dołhaniuk i nieletnich Michała i Jana Rutkowskich własnej, zastąpionych przez opiekunkę Maryę Rutkowską w Zboiskach wraz z przynależnościami.
Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2078 kor. 92 hal.
Najniższa cena wynosi 1398 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy S. II, Oddział IV.
Lwów, dnia 24. października 1901.

L. cz. E. XVII. 671/1 (8) [8585 1—3]
Dnia 12. grudnia 1901 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sali Nr. VI. sądu tutejszego licytacya realności pod lk. 1249 1/4 lwh. 1281 Dz. I. ks. gr. gm. m. Lwowa pod l. or. 51 ul. Leona Sapiehy we Lwowie z przynależytościami.
Dom z przynależytościami oceniono na 158978 k. 26 h. przynależytości na 1680 k 70 h.
Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 80.329 kor. 48 hal.
Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta, przejrzeć można w sądzie tutejszym, w Oddziale Nr. XVII.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej. jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XVII.
Lwów, dnia 3. października 1901.

L. 27.353/1901 [9738 3—3]

OBWIESZCZENIE LICYTACYI.

Odnośnie do tutejszych obwieszczeń z dnia 30. września 1901 L. 23.880 i dnia 29. października 1901 L. 26.048 rozpisuje się niniejszem celem wypuszczenia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wina w poniżej wyszczególnionych okręgach dzierżawnych na przeciąg trzech lat od 1. stycznia 1902 z prawem milczącego przedłużenia i pisemnego wypowiedzenia na rok 1903 i 1904 publiczną ustną trzecią licytacyę która się odbędzie w c. k Dyrekcyi okręgu skarbowego w Nowym Sączu dnia 24. listopada 1901 od godziny 9. rano do 12 w południe.

Wykaz

wydzierżawić się mających przedmiotów podatku konsumcyjnego od mięsa i wina.

L. porz.	Nazwa okręgu dzierżawnego	Rodzaj podatku	Oznaczenie taryfy	Cena wywołania		Wadyum wynosi	Termin ustnej licytacyi
				koron	h		
1	Biecz	wino	tar. C ust. z 18. maja 1875	1081	—	110	24. listopada 1901 9 rano
2	Limanowa	mięso	II. kl. tar. z ust. z 16. czew. 1877	6117	50	620	
3	Łososina dolna	mięso	dtto	413	20	42	

Kto chce wziąć udział w licytacyi winien jest złożyć wadyum w kwocie wyszczególnionej w powyższym wykazie.

Wadyum może być złożone w gotówce albo w papierach wartościowych przedstawiających pupilarne bezpieczeństwo.

Kwity kasowe na poprzednio złożoną kaucyę nie będą przyjmowane.

Przyjmuje się również oferty pisemne.

Pisemne oferty muszą być zaopatrzone w powyższe wadyum muszą zawierać dokładnie wyrażoną kwotę rocznego czynszu dzierżawnego tak liczbami jak słowami, mają być ułożone podług przepisanego formularza i wniesione w opieczętowanych kopertach, i napisem iż zawierają ofertę do c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Nowym Sączu najpóźniej do czasu rozpoczęcia ustnej licytacyi t. j. do dnia 24. listopada 1901 godziny 9 rano.

Dzierżawca prawa poboru podatku konsumcyjnego od wina moszczu winnego i owocowego jest obowiązany po myśli §. 2 ustawy krajowej do rządowego podatku konsumcyjnego od wina, moszczu, winnego i owocowego jak długo dodatek ten istnieć będzie, a za prawo poboru tego dodatku obowiązany jest uiszczać na rzecz kraju 30% umówionego czynszu dzierżawnego za dzierżawę prawa poboru rządowego podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego.

Zmiana tego dodatku będzie miała ten sam skutek co zmiana taryfy rządowego podatku konsumcyjnego.

Przyjmowane będą nadarze także niżej ceny wywołania.

Bliższe warunki licytacyjne mogą być przeglądnięte w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Nowym Sączu i w c. k. Nadzorach straży skarbowej w Nowym Sączu, Gorlicach, Krościenku i Limanowej.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Nowy Sącz, dnia 15. listopada 1901.

L. cz. E. 1191/1 (6) [9227 1—3]

Na żądanie p. Mikołaja Segina, odbędzie się dnia 11. grudnia 1901 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacya realności wyk. hip. l. 173 ks. gr. gm. kat. Halicz objętej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1800 kor.

Najniższa cena wynosi 1033 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Halicz, dnia 29. września 1901.

L. cz. E. 1315/1 (6) [9022 1—3]

Na żądanie Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu w Haliczu, odbędzie się dnia 11. grudnia 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacya połowy realności wyk. hip. l. 132 ks. gr. gm. kat. Błudniki.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 480 kor.

Najniższa cena wynosi 320 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV

Halicz, dnia 3. października 1901.

L. cz. E 1142/1 (6) [9570 1—3]

Dnia 10. grudnia 1901 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w biurze Od. IV. Sądu tutejszego licytacya realności lwh. 57. w Złotnikach na 3620 kor. ocenionej.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2413 kor. 30 hal.

Prawomocne warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w Sądzie tutejszym, w biurze Oddział IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mielec, dnia 21. pazdziernika 1901.

L. cz. E. 1235/1 (6) [9817 1—3]

Dnia 6. grudnia 1901 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7, licytacya $^1/_4$ części realności objętej lwh. 97 i $^1/_2$ realności objętej lwh. 98 ks. gr. gm. kat. Kwaszenina

Nieruchomości są ocenione a) $^1/_4$ część realności 97 na 219 kor., b) $^1/_2$ realności lwh. 98 na 4203 kor. 50 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi za $^1/_4$ realności lwh. 97 kwotę 146 kor., zaś za $^1/_2$ realności lwh. 98 ks. gr. gm. Kwaszenina kwotę 2802 kor. 33 hal.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym ter-

minie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 1. listopada 1901.

L. cz. E. 1531/1 (5) [9804]

Na żądanie Kościa Kałyniuka, odbędzie się dnia 10. grudnia 1901 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6, licytacya realności lwh. 497 ks. gr. gminy kat. Jezierzany objętej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 477 kor.

Najniższa cena wynosi 318 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym ter minie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Borszczów, dnia 22. września 1901.

L. cz. E. 423/1 (6) [9730]

Na żądanie Elki Racheli 2-im. Pineles vel Kammer w Bursztyn e, odbędzie się dnia 10. grudnia 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Oddziału III. licytacya realności objętej lwh 1002 realności objętej lwh. 959 i połowy realności objętej lwh. 958 ks. gr. gm. kat. Bursztyn.

Przynależności niema żadnych.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione następująco:

1) cała realność lwh. 1002 na 1025 kor. 2) cała realność lwh. 959 na 1050 kor. 3) cała realność lwh. 958 na 310 kor. razem na 2385 kor.

Najniższa cena wynosi 2/3 części wartości szacunkowej realnoś i t. j. ad 1) kwotę 683 kor. 33 hal., ad 2) kwotę 700 kor. ad 3) kwotę 206 kor 67 hal.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądo wej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkał go.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bursztyn, dnia 12. października 1901.

L. cz E. 127/99 (17) [9446]

Na żądanie Dra Bronisława Błażejowskiego i Jana Łogaja odbędzie się dnia 14. grudnia 1901 o godz. $10^1/_2$ przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. licytacya realności lwh. 25 Wroców.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1627 kor 42 hal

Najniższa cena wynosi 1084 kor. 95 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępo-

wania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Janów, dnia 26. października 1901.

L. cz. E. 506/1 (5) [9715]

Na żądanie Mykiety Tymciowa w Karlikowie odbędzie się dnia 12. grudnia 1901 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym Nr. 1 licytacya realności lwh. 46. gm. Karlików.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, oceniona na 1600 kor.

Najniższa cena wynosi 1067 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń. w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bukowsko, dnia 26. października 1901.

L. cz. E. 2846/1 (3) [9819]

Dnia 3 grudnia 1901 o godzinie 9 rano odbędzie się w sali rozpraw Nr. III. Sądu tutejszego licytacya 1) połowy realności lwh. 164, 2) połowy realności lwh. 584, 3) połowy realnosci lwh. 829, 4) i całej realności 887 gminy Hołyń wraz z przynależnościami, składającemi się z domu, stodoły i stajni.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na 1) 390 kor., 2) 140 kor., 3) 600 kor., 4) 100 kor., przynależności zaś co do 584 na 130 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1) 260 kor., ad 2) 180 kor., ad 3) 400 kor., ad 4) 67 kor,

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 10. października 1901.

L. cz. E. 1227/1 (13) [9131]

Dnia 12. grudnia 1901 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, w Samborze, odbędzie się licytacya połowy realności, objętej wyk. hip. l 188. ks. gr. gm. Sambor, dzielnica Blich, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa oceniona na 1334 kor. $87^1/_2$ hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 667 kor. 43 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w Sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjuym. inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sambor, dnia 1. października 1901.

L. cz. E. XVI. 1448/1 (10) [9317]

Dnia 11. grudnia 1901 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sali Nr. VI. sądu tutejszego licytacya ¼ części realności wyk. hip. l. 180 śródm. Lwów objętej pod lk. 204 Sm. położonej l. orj 19 ul. Blacharska oznaczonej składającej się z parceli bud. l. kat. 250/3 mierzącej 13 sążni² stanowiącej grunt nie zabudowany z przynależnościami.

Część nieruchomości jest oceniona na 227 kor. 50 hal.

Najniższa cena, niżej tej ceny sprzedaż nie nastąpi wynosi 113 kor. 75 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta, przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. XVI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XVI.

Lwów, dnia 15. października 1901.

L. cz. E. 1057/1 (5) [9686]

Na żądanie Komercyalnego Towarzystwa kredytowego w Borszczowie, odbędzie się dnia 10. grudnia 1901 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya realności lwh. 200 ks. gr. gminy kat. Wysuczka objętej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 260 kor.

Najniższa cena wynosi 173 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6

Takie prawa w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym inaczej roszczenia tego tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Borszczów, dnia 29. października 1901.

L. cz. E. VIII. 1474/1 (3) [8731]

Na żądanie Jakóba Huszuleja i tow., zastąpionych przez adw. dra Hullesa, odbędzie się dnia 11. grudnia 1901 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya realności objętych lwh. 45 i 232 ks. gr. gm. Korolówka nieobjętej masy spadkowej po ś. p. Szymonie Leśniaku wraz z przynależnościami.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 900 kor.

Najniższa cena wynosi 600 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, niniejszem zatwierdzone, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania, jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Kołomyja, dnia 6. października 1901.

L. cz. E. 890/1 (3) [9526]

Na żądanie p. Jana Paruszczuka odbędzie się dnia 3. grudnia 1901 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, Nr. II. licytacya ½ ciała hip objętego lwh. 232 ks. gr. gm. kat. Brzozdowce zobowiązanego Michała Kłasowskiego własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 338 kor.

Najniższa cena wynosi 225 kor. 32 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d. może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Chodorów, dnia 22. października 1901.

L. cz. E. 1926/00 (3) [9501]

Na żądanie Komercyalnego Towarzystwa kredytowego w Borszczowie odbędzie się dnia 11. grudnia 1901 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya realności lwh. 495 ks. gr. gminy Łosiacz objętej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1790 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 1197 kor. 32 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d. może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Borszczów, dnia 2. września 1901.

L. cz. E. 2567/00 (4) [9802]

Na żądanie Zakładu kredytowego w Jezierzanach, odbędzie się dnia 11. grudnia 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6. licytacya realności lwh. 1257, gminy Głęboczek objętej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 400 kor.

Najniższa cena wynosi 266 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Borszczów, dnia 8. listopada 1901.

L. cz. E. 1492/99 (38) [9768]

Na żądanie Samuela Landego odbędzie się dnia 11. grudnia 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII., licytacya a) realności whl. 1260, gm. kat. Czortków z Wygnanką, pod warunkami t. . uchwałą z dnia 16. maja 1900 l. cz. E. 1492/99 (14) zatwierdzonymi, ocenionej na 5200 kor., b) realności whl. 834 tejże gminy, pod warunkami niniejszą uchwałą zatwierdzonymi, ocenionej na 2662 kor. 44 hal. i c) realności whl. 2349 tejże gminy, pod warunkami, niniejszą uchwałą zatwierdzonymi, ocenionej na 573 kor. 64 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 3466 kor. 67 hal., ad b) 1774 kor. 96 hal., ad c) 382 kor. 42 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, lub w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Czortków, dnia 12. października 1901.

L. cz. E. 1517/1 (5) [9803]

Na żądanie Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu w Jezierzanach, odbędzie się dnia 11, grudnia 1901 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya połowy realności lwh. 80 gminy Łosiacz, i całej realności lwh. 83 tej samej gminy objętych.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione, a to: I. połowa realności lwh. 80 na 76 kor., II. cała realność lwh. 83 na 940 kor.

Najniższa cena wynosi ad I. kwotę 50 kor. 67 hal., ad II. kwotę 626 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Borszczów, dnia 8. listopada 1901.

L. cz. E. 1628/1 (7) [9442]

Na żądanie Mateusza Gwoździa z Mogiły, zastąpionego przez dr. St. Eichenbauma, adw. w Krakowie, odbędzie się dnia 10. grudnia 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3, w budynku przy ul. św. Jana Nr. 13 licytacya realności w Mogile: a) lwh. 81, ks. gr. gm. Mogiła, składającej się z domu, stajen i stodoły, oraz z gruntu z przynależytościami, składającemi się z 1 starej klaczy, 1 wozu, 1 pługa bez kolek, 2 bron, 1 młynka do czyszczenia zboża i 1 sieczkarni, b) lwh. 231 ks. gr. gm. Mogiła, składającej się z 2 łąk, c) lwh. 366, ks. gr. gm. Mogiła, składającej się z roli.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę są ocenione na a) 6186 kor., b) 553 kor., c) 300 kor., przynależności zaś na 122 kor.

Najniższa cena wynosi 4205 kor. 33 hal., b) 368 kor. 67 hal., c) 200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Kraków, dnia 21. października 1901.

L. cz. E. 911/1 (2) [9454]

Na żądanie pana Edwarda Hawranka, kupca we Lwowie, zastąpionego przez adw. pana dr. Plodra we Lwowie, odbędzie się dnia 16. grudnia 1901 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV., licytacya 2/10 części realności, objętej whl. 719 ks. gr. dla gm. Żółkiew I. część.

2/10 nieruchomości powyższej, wystawione na licytacyę są ocenione na 760 kor.

Najniższa cena wynosi 380 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Żółkiew, dnia 21. października 1901.

L. cz. E. 483/1 (4) [9572]

Dnia 11. grudnia 1901 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze 6 sądu tut. licytacya realności w Mostach wielkich lk. 148 miasto wyk. hip. 15.

Nieruchomość oceniono na 6000 kor., przynależności zaś na 31 kor. 14 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 3015 kor. 70 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Mosty wielkie, d. 29. października 1901.

L. cz. E. 3847/1 (7) [9408]

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Tarnopola, zastąpionej przez adw. dra Glogiera odbędzie się dnia 12. grudnia 1901 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1, w Tarnopolu licytacya niewydzielonych 2/3 części ciała tabularnego wyk. hip. l. 359 kat. gm. kat. Tarnopol objętego z parc. bud. l. kat. 711 i 712 na których znajdują się domy mieszkalne pod l. kons. 356 a i 356 b wraz z komorą i desek się składającą.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2082 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi kwotę 1041 kor. 30 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które zarazem jako z ustawą zgodne równocześnie niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępo-

jedynie przez przybicie na tablicy sądo- li nie mieszkają w okręgu sądu niżej ionego i nie wskażą temuż sądowi cnika do doręczeń, w siedzibie sądu kałego.

. k Sąd powiatowy, Oddział III.
arnopol, dnia 26. października 1901.

. E. 1087/1 (4) [9687]

Na żądanie Komercyalnego Towarzystwa ytowego w Borszczowie odbędzie się dnia grudnia 1901 o godz. 10 przed południem, sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. licytacya 1/4 części realności lwh. 49 ks. gm. kat. Łosiacz i całej realności lwh. tej samej gminy.

Nieruchomości powyższe, wystawione na acyę, są ocenione a to I) 1/4 część real. lwh. 49 na 40 kor. II) cała realność 643 na 170 kor.

Najniższa cena wynosi' ad I) 26 kor. l. ad II) 113 kor. 34 hal., poniżej tej sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do eruchomości dokumenta (wyciąg tabu- . wyciąg katastralny, protokoły ocenienia .) może każdy, mający chęć kupienia, nia, przejrzeć podczas godzin urzędo- w sądzie niżej wymienionym, w biurze. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza ytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgło- do sądu najpóźniej przy wyznaczonym ter- nie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego zaju co do samej nieruchomości nie mo- by być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub żary na powyższej nieruchomości bądź cnie już istnieją, bądź w toku postępo- nia jedynie przez przybicie na tablicy sądo- j, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej nienionego i nie wskażą temuż sądowi nomocnika do doręczeń w siedzibie sądu ieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Borszczów, dnia 29. października 1901.

---

cz. E. 994/ (3) [9780]

Na żądanie Föbusa Rosenmana we Lwo- odbędzie się dnia 18. grudnia 1901 o godz przed południem w tut. Sądzie rze Nr. 7 licytacya realności lwh. 842 Przemyślany wraz z przynależnościami jącemi się z komórek.

Nieruchomość, ta wystawiona na licyta- st oceniona na 600 kor. przynależności a 40 kor.

Najniższa cena wynosi 320 kor. poniżej ny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwier- odnoszące się do tej nieruchomości do- nenta (wyciąg tabularny, wyciąg kata- y, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, cy chęć kupienia, przejrzeć podczas go- urzędowych w tut. Sądzie w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemyślany, dnia 3. listopada 1901.

. cz. 3005/1 (5)

Dnia 16. grudnia [illegible] udniem w Sądzie [illegible] ... na 6555 ... ami ocenionemi ... poniżej której sprzedaż ... 5108 kor. 34 hal. ... licytacyjne i dotyczące doku- ... przejrzeć w sądzie tutejszym Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Dolina, dnia 7. października 1901.

L. cz. 26.004 [9826 1—3]

OBWIESZCZENIE.

Celem wydzierżawienia prawa poboru atku konsumcyjnego od wina w okręgu rżawnym Stary Sambor na lata 1902, 3 i 1904 odbędzie się dnia 9. grudnia publiczna licytacya w c. k. Dyrekcyi u skarbowego w Samborze.

Cenę wywołania stanowi roczna kwota kor. 79 h., wadyum zaś wynosi 10% wywołania.

Oferty pisemne można wnosić do 9. nia 1901 do godziny 10-tej rano na ręce elnika tej Dyrekcyi okręgu skarbowego.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.
Sambor, dnia 18. listopada 1901.

---

cz. 24.698/01 [9827]

Obwieszczenie.

Opróżniona główna składownia tytoniu w Bołszowcach będzie obsadzoną w drodze publicznej konkurencyi.

Składownia ta umieszczoną być może tylko w dotychczasowem miejscu lub w do- mach w najbliższem sąsiedztwie położonych.

Składownia ta przydzieloną jest z po-borem materyałów tytoniowych do c. k. Ma- azynu tytoniowego w Stanisławowie i ma razie zaopatrywać w potrzebne materyały oniowe trzydzieści sześć trafikantów tyto- niowych. Powyższa składownia połączona jest z trafiką składową.

Składownik jest obowiązany do sprze- daży znaczków stemplowych, blankietów we- kslowych i listów przewozowych, tudzież znaczków pocztowych.

W czasie od 1. października 1900 do 30. września 1901 pobrano dla tej składowni materyał tytoniowy w wartości 81.205 kor. 8 hal. względnie w wadze 18.141 340 klg.

Zysk od drobnej (alla minuta) sprze- daży tytoniu w tej składowni wynosił w tym czasie 1680 kor. 36 hal., sprzedaż znaczków stemplowych, listów przewozowych i blankie- tów wekslowych 358) kor. 60 hal., od dro- bnej sprzedaży tych znaczków wartościowych przyznaną będzie składownikowi prowizya w wysokości $1\frac{1}{2}$ (półtora) procentu od ich wartości.

Znaczki stemplowe, blankiety wekslowe i listy przewozowe mają być pobierane w c. k. Urzędzie podatkowym w Bursztynie.

Składownik ma ponosić z własnych funduszów koszta przewozu materyałów tyto- niowych jakoteż wszelkie inne wydatki połą- czone z prowadzeniem składowni.

Celem zaopatrzenia się w pierwsze za- pasy wyda się temuż na żądanie na kredyt materyał tytoniowy w wartości 2000 kor. za zupełnem zabezpieczeniem tejże wartości.

Oferta ma być wygotowana w myśl roz- porządzenia tyczącego się tworzenia i obsa- dzenia składowni i trafik tytoniowych i na podstawie przepisu dla składowników tytoniu względnie co do trafiki składowej w myśl przepisu dla trafikantów.

Przepisy te mogą być przejrzane u władz skarbowych I instancyi i w nadzorach straży skarbowej i u tych pierwszych nabyte za zwrotem kosztów.

Drukowane formularze ofert można otrzymać bezpłatnie u władz skarbowych I instancyi i w nadzorach straży skarbowej.

W razie żądania prowizyi od składowni należy wyrazić to przez podanie stopy pro- centowej od wartości sprzedanego materyału tytoniowego.

Oferta ma być wystawioną na przepi- sanym druku i wniesioną opieczętowana naj- dalej do 9. grudnia 1901 do godziny 12 w południe u naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Brzeżanach.

Wadyum wynosi 425 kor. i ma być złożone w c. k. Urzędzie podatkowym w Bur- sztynie lub Brzeżanach.

Oferty nie zawierające zobowiązania się do prowadzenia składowni bez połączenia z innem przedsiębiorstwem nie będą uwzględ- niane.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.
Brzeżany, dnia 15. listopada 1901.

Upadłości

L. cz. [illegible]

... w Stanisławowie ... konkursu do majątku ... właściciela handlu towarów ... w Stanisławowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego Ebenbergera zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dra Leona Bibringa adwokata w Stanisławowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na au- dyencyi, wyznaczonej na dzień 17. grudnia 1901, godz. 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. IV. przedłożyli dokumenty, po- świadczające ich roszczenia, wystąpili z wnio- skami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, któ- rzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, cho- ciażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkursowej, zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 29. grudnia 1901, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 7. stycznia 1901 godz. 10 przed południem w tym- że sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i usta- nowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i ba- danie dodatkowego zgłoszenia i będą wyklu- czeni od podziałów uskutecznionych na pod- stawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyj- nej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Sta- nisławowie lub w pobliżu mają wymie- nić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkur- sowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 19. listopada 1901

Konkursa.

L. cz. 117.896 [9724 2—3]

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania stypendyum opróżnio- nego z fundacyi jubileuszowej im. Najjaśniej- szego Cesarza Franciszka Józefa I, ustano- wionego przez Zygmunta Weisera dla uczniów państwowej szkoły przemysłowej we Lwowie w kwocie rocznych 500 koron, ogłasza się niniejszem konkurs do 1. grudnia 1901.

Oto stypendyum mogą się ubiegać uczniowie rzeczonej szkoły bez różnicy wy- znania, którzy wykażą ubóstwo i dobre po- stępowanie w naukach.

Ubiegający się winni wnieść podania zaopatrzone w wymagane dowody za pośred nictwem c. k. państwowej szkoły przemysło- wej przed upływem terminu konkursowego do c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 13. listopada 1901.

L. 3296 [9750 2—3]

Konkurs.

Konkurs celem obsadzenia jednej opró- żnionej prowizorycznej posady dozorcy wię- zień IV. kategoryi płac przy c. k. Zakładzie karnym dla mężczyzn w Wiśniczu obok Bo- chni upływa z dniem 21. grudnia 1901.

C. k. Dyrekcya zakładu karnego dla mężczyzn
W Wiśniczu, dnia 16. listopada 1901.

Kuratele.

L. cz. P. 368/1 (3) [9492 2—3]

Antoniego Szymeczki z Augustówki uznano marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Ignacego Koralewicza z Augustówki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brzeżany, dnia 30. września 1901.

L. cz. 23/1 (5) [9496 2—3]

Jan Bartków z Rychcic [illegible] umysłowo chorym a k[illegible] wany Walenty [illegible]

L. cz. L. 8/1 (8) [9500 2—3]

Agnieszka Guziec 25. lat licząca z Gem- [illegible] uznana umysłowo niedołężną, kura- torem jej ojciec Jan Guziec z Gembiezyny.

C. k. Sąd powiatowy.
Pilzno, 25. października 1901.

L. cz. P. 279.00 (9) [9503 2—3]

Dmyter Kondur z Cieniawy został uzna- ny umysłowo chorym a kuratorem jego usta- nowiono Dmytra Dyrowa z Cieniawy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Rożniatów, dnia 17. października 1900.

L. cz. P. 314/01 (6) [9522 2—3]

Teiwel Unikel ze Stryja uznany został umysłowo chorym a kuratorem jego ustano- wiono Leibę Unikel ze Stryja.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Stryj, dnia 8. lipca 1901.

L. cz. P. V. 199/1 (1) [9546 2—3]

Jędrzej Baczmaha z Kozic z powodu umysłowej choroby uznany niewłasnowolnym a kuratorem jest Jan Baczmaha z Kozic.

C. k. Sąd powiatowy, S. II., Oddział V.
Lwów, dnia 17. października 1901.

L. cz. P. 378/1 (6) [9605 2—3]

Antoni Jelinek c. i k. kapitan 57 pułku piechoty w Tarnowie umysłowo chorym uzna- ny Edward Cachee w Langendorfie kurato- rem jego ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tarnów, dnia 6. października 1901.

L. cz. P. 231/1 (2) [9662 2—3]

Tus. uchwałą z dnia 15/7 1901 l. cz. L. 13/1 zatwierdzoną uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Brzeżanach z 17/8 1901 l. cz. Nc. IV. 224/1 (4) uznany został Iwan Rygajło ze Siółka umysłowo chorym a kuratorem jego jest Stefan Surmej ze Siółka.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Podhajce, dnia 24. października 1901.

L. cz. P. 98/1 (4) [9604 2—3]

Karol Kapuściński ze Stanisławowa uznany obłąkanym, kuratorem Jan Pawłowsski z Nawaryi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Stanisławów, 19. marca 1901.

L. cz. P. 158/1 (2) [9622 2—3]

Marya Urdowa z Milika znana za mar- notrawną, kuratorem dla niej ustanowiono Michała Ostrowskiego z Milika.

C. k. Sąd powiatowy.
Muszyna, dnia 23. października 1901.

L. cz. P. 546/1 (8) [9652 2—3]

Jwana Sorokę z Wyszatyc uznano mar- notrawcą.

Kuratorem Piotr Hanasyk z Wyszatyc.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemyśl, dnia 29. października 1901.

L. cz. L. 11/1 (5) [9655 2—3]

Antonina 1. Dąbek 2. Wojciechowska z Wodny za marnotrawną uznaną została.

Kuratorem Franciszka Włocha ustano- wiono.

C. k. Sąd powiatowy.
Chrzanów, 9. października 1901.

L. cz. P. 3/1 (6) [9658 2—3]

Franciszkę Oczkowską z Zebrzydowic uznano umysłowo niedołężną i kuratorem dlań Jana Oleksego ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kalwarya, dnia 18. września 1901.

L. cz. P. 238/1 (10) [9665 2—3]

Jewdocha Bodnarenko Dmytra z Pecze- niżyna uznana umysłowo chorą, kuratorem ustanowiony Dmytro Bodnarenko Iwana tamże.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Peczeniżyn, 8. października 1901.

L. cz. L. 16/1 (7) [9690 2—3]

Szymon Diurban z Horodnicy uznany umysłowo chorym, kuratorem ustanowiony Bartko Bazan z Horodnicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Husiatyn, 24. października 1901.

L. cz. L. 41 (8) [9705 2—3]

[illegible] Han[illegible]ński z Dźwiniacza uznany [illegible] kuratorem ustanowiony Petro [illegible] Dźwiniacza.

[illegible] powiatowy, Oddział II.
[illegible]czyki, dnia 8. października 1901.

L. cz. L. 5/1 (5) [9718 2—3]

Ołeksa Proć z Budomierza uznany został umysłowo niedołężnym a kuratorem dlań usta- nowiono Fedka Semczyszyna z Budomierza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Krakowiec, dnia 3. października 1901.

L. cz. P. 268/1 (4) [9720 2—3]

Iwan Dołyniuk syn Stefana z Borysz- kowiec został uznany marnotrawcą, a kura- torem jego ustanowiono Iwana Połyniuka sy- na Petra z Boryszkowiec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mielnica, dnia 3. sierpnia 1901.

L. cz. L. XVI. 13/1 (7) [9760 2—3]

Ludwik Stasiński uznany umysłowo chorym kuratorem jest Jan Bajer tokarz z Kra- kowa.

C. k. Sąd powiatowy.
Kraków, 31. października 1901.

L. cz. IV. 26/73 (7) [9770 2—3]

Kuratorem umysłowo chorych Jana i Jędrzeja Sokołowskich ustanowiono Walente- go Sokołowskiego z Głogowa w miejsce do- tychczasowego kuratora Augustyna Hliniaka.

Sąd powiatowy.
Głogów, 12. listopada 1901.

L. cz. L. 8/1 (8) [9774 2—3]

Marya Dołżańska żona Marcina z Pod- michala uznana umysłowo chorą kuratorem Marcin Dołżański z Podmichala.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Kałusz, 2. sierpnia 1901.

L. cz. L. 6/1 (12) [9800 1—3]

Franciszka Zawitowskiego, dzierżawcę Krowinki w Tarnopolu zamieszkałego, uznaje się za umysłowo chorego i kuratorem dlań ustanawia się p. Stanisława Zawitowskiego ze Supranówki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Tarnopol, dnia 28. października 1901.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. V. 6/1 (2) [9831]

C. k. Sąd obwodowy jako prasowy w Nowym Sączu na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa w myśl §§. 488, 489 i 493 u. k. orzekł, że 1. Artykuł z napisem „Echa“ w ustępie od słów „Kogo Pan Bóg“ do słów „jego nazwisko“ zamieszczony w Nr. 7 peryodycznego czasopisma „Sądeczanin“ z daty Nowy Sącz 16. listopada 1901 zawiera w sobie znamiona występków z §§. 300, 491 i 493 u. k. i art. V. ustawy z 17. grudnia 1862 Nr. 8 Dz. u. p. z roku 1863;

2. Konfiskata Nr. 7 powyższego pisma peryodycznego zostaje zatwierdzoną a cały nakład takowego ma być zniszczony;

3. Dalsze rozszerzanie inkryminowanego artykułu zostaje wzbronione i zakaz ten ma być w sposób ustawą przepisany ogłoszony.

Nowy Sącz, 20. listopada 1901

Zl. 264. [9643]

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnisse vom 11. November 1901, Pr. V. 36/1, die Weiterverbreitung der Nr. 176 der Zeitschrift: „Il Popolo Istriano“, Pola vom 9. November 1901 wegen der Stelle von „Con questo decesso“ bis „per l'indipendenza d'Italia“ des Artikels: „Dr. Ercole Boccalari“ nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 12. November 1901 Pr. I. 305/1, die Weiterverbreitung der Nr. 45 der Zeitschrift: „Klatenske Zajmy“ vom 9. November 1901 wegen des Artikels: „Proroctvi stareho Habakuka o osudech Poldovych“ nach §. 63 St. G. verboten.

Das k. k Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 12. November 1901, Pr. I. 304/1, die Weiterverbreitung der Nr. 309 der Zeitschrift: „Narodni Listy“ (Nachmittagsausgabe) vom 10 November 1901 wegen der Stelle von „Nasledek toho je“ bis „ceske knizky“; von „Odveta mela se“ bis „po vojensku“ des Artikels: „General Welsersheimb o napisech na cetnickych kasarnach“ nach §§. 491 und 493 St. G. und nach Art. V. des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Zl. 265. [9708]

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Linz hat mit dem Erkenntnisse vom 12. November 1901 Pr. 95/1, die Weiterverbreitung der Nr. 45. der Zeitschrift: „Wahrheit“ vom 17. November 1901 wegen des Artikels: „Zwei oder vier Jahre Landwehrdienstpflicht“ nach §. 491 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 12. November 1901, Pr. 64/1, die Weiterverbreitung der Nr. 31 der Zeitschrift: „Pravi Dalmatinac“ vom 9. November 1901 wegen des Artikels: „Razgovor u Dubrovniku pred Luzom“ in der Stelle von „Ali tvoji presvijetli“ bis „red sveti“ nach §§. 487, 488 und 493, St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Nc. I 285/1 (1) [9580 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Ulanowie wdrażając postępowanie amortyzacyjne co do książeczki udziałowej Towarzystwa zaliczkowego w Ulanowie Nr. 233 oznaczonej, na dniu 24 stycznia 1899 Herschowi Natanowi Schlejenowi wydanej, na 40 kor. opiewającej, wzywa każdego w posiadaniu powyższej książeczki się znajdującego, aby ją w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od ostatniego ogłoszenia tego edyktu w Gazecie lwowskiej w tutejszym c. k. sądzie okazał, gdyż inaczej dokument ten na ponowne żądanie Hersza Hatana Schlejena uznany będzie za nieważny, a wystawiciel nie będzie obowiązany z niego odpowiadać

C. k Sąd powiatowy, Oddział I.

Ulanów, dnia 18. września 1901.

L. cz. T. 15/1 (1) [9518 3—3]

Stefan Kiernicki, syn Hnata i Zofii, przynależny do gminy Pomorce (pow. Buczacki), wzięty w roku 1864 lub 1865 do służby wojskowej, brał czynny udział w bitwie pod Trautenau w dniu 27. czerwca 1866 z wojskiem pruskiem stoczonej.

Gdy od tego czasu ślad po nim zaginął i przez władze wojskowe odszukanym nie został, ani też do gminy swej przynależności, gdzie pozostawił majątek gruntowy, się nie zgłosił, przeto wzywa się tak tegoż nieobecnego Stefana Kiernickiego, jak i wszystkich, którzy o nim jakąkolwiek mają wiadomość, aby do tut. sądu lub do kuratora nieobecnego **adw. dra Jana Lisowskiego w Buczaczu**, w przeciągu jednego roku od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w Gazecie lwowskiej, a najpóźniej w dniu 15. listopada 1902 się zgłosił, ileże w razie przeciwnym, lub gdy nieobecny Stefan Kiernicki sądu w inny sposób o swem życiu nie zawiadomi, za zmarłego uznanym zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, d. 23. października 1901.

L. cz. T. 12 1 (2) [9517 3—3]

Filip Woźniak, syn ś. p. Matija i Aleksandry, z Kałusza pochodzący, wydalił się w jesieni 1870 z kraju i dotąd o sobie żadnej nie dał wiadomości Wzywa się przeto tegoż nieobecnego Filipa Woźniaka, jakoteż wszystkich, którzy o nim mają jakąkolwiek wiadomość, by w przeciągu jednego roku, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w Gazecie lwowskiej, a najpóźniej w dniu 15. listopada 1902 w tut. sądzie lub do kuratora nieobecnego adw. dra Wiesenberga w Kałuszu się zgłosili, ileże w przeciwnym razie sąd na ponowne żądanie brata nieobecnego Eustachego Woźniaka, za zmarłego go uzna.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, d. 23. października 1901.

L. cz. T. 14/1 (3) [9516 3—3]

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia w postępowaniu o uznanie za zmarłych, że Anna Pałaków wydaliła się w roku 1866 wraz z synem Ołeksą Pałaków, wówczas około 4 lat liczącym, z Bogrówki do Rosyi na roboty, zkąd, z powodu wybuchu epidemii cholery, po kilku tygodniach wydaleni powracając, po drodze między Buczaczem a Koropcem bez śladu zaginęli i dotąd do gminy swej przynależności nie powrócili, a o istnieniu ich nie ma żadnej wiadomości i wzywa każdego, ktoby o życiu lub miejscu pobytu Anny i Ołeksy Pałaków miał wiadomość, by uczynił doniesienie o tem do tutejszego sądu lub mianowanemu dla tych nieobecnych kuratorowi adwokatowi dr. Słotwińskiemu w Stanisławowie do dnia 1. stycznia 1903 r.

Stanisławów, d. 23. października 1901.

L hip. 719/1 (3) [9626 2—3]

Niewiadomego z pobytu Jana Krzala zawiadamia się, że ustanawia się dla niego kuratora Mikołaja Ciosmaka, rolnika z Zdziarów, i temuż doręcza się ts. rezolucyę z 21. czerwca 1901 l. hip. 719 dla Jana Krzala przeznaczoną w sprawie wykreślenia kwoty 300 kor. z realności lwh. 43 gmina Zdziary.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.

Ulanów, dnia 16. października 1901.

L. cz. IV. 126/63 (8) [9627 2—3]

C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach podaje do wiadomości, że dnia 9. listopada 1863 zmarł w Zaleszczykach Feliks Kwiatkowski bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy z powołanych na mocy ustawy do dziedziczenia spadkobierczego miejsce pobytu Ksawerego Kwiatkowskiego i Ksawery Kwiatkowskiej wnuków spadkodawcy nie jest znanem, wzywa się ich, aby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu, zgłosili się w sądzie i wnieśli oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie postępowanie przeprowadzone zostanie ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla powyższych kuratorem adwokatem dr. Lazarem Schanerem w Zaleszczykach, zaś przypadający dla nich czysty spadek, aż do wykazania ich śmierci lub uznania za zmarłych w sądzie przechowanym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zaleszczyki, dnia 8. października 1901.

L. cz. T. 49/1 (1) [9591 2—3]

Wedle pozycyi 1 karty ciężarów wykazu hipotecznego l. 884, ks. gr. gm. Skawina objętej, Augusta Ocetkiewicza własnej, zaintabulowane jest jako w wykazie ubocznym na podstawie ugody sądowej z dnia 5. lipca 1841 l. 118 łącznie w drodze przeniesienia z wykazu hipotecznego l. 14 ks. gr. gm. Skawica jako wykazu ubocznego prawo zastawu dla 100 # holenderskich, czyli 472 złr. 50 ct. zpn., na rzecz masy spadkowej Stanisława Ludwikowskiego z tem, że whl. 476 jest wykazem głównym.

Na wniosek p. Augusta Ocetkiewicza, właściciela realności w Skawinie c. k. sąd krajowy w Krakowie wdraża postępowanie amortyzacyjne zaintabulowanego wedle poz. 1 karty C whl. 884 ks. gr. gm. kat. Skawina prawa zastawu dla 100 # holenderskich, czyli 472 złr. 50 ct. aw. zpn. na rzecz masy spadkowej Stanisława Ludwikowskiego, a to z uwagi na to, iż od dnia 10. maja 1842, jako chwili uskutecznienia tego wpisu, upłynęło i ż 50 lat, a zatem po myśli §. 118 ust. hip. wymagany czasokres już upłynął.

Wzywa się zatem spadkobierców ś. p. Stanisława Ludwikowskiego, jak niemniej ich spadkobierców i prawonabywców, tudzież wszelkie inne osoby, którymby z tytułu powyższego prawa zastawu roszczenia jakiegokolwiek rodzaju służyć mogły, aby z roszczeniami temi zgłosili się w terminie jednego roku, a mianowicie do dnia 1. grudnia 1902, gdyż w przeciwnym razie po upływie tego terminu na żądanie ponowne p. Augusta Ocetkiewicza powyższa pozycya hipoteczna uznaną zostanie za umorzoną i ekstabulacya jej dozwoloną zostanie.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców ś. p. Stanisława Ludwikowskiego ustanawia się kuratorem ad actum p. Stanisława Mroczkowskiego i doręcza mu się dekret kuratorski.

C. k. Sąd krajowy Oddział VI.

Kraków, dnia 15. października 1901.

L. cz. Succ. 8368, 1369/VII [9636 1—3]

C. k. Sąd krajowy cywilny Oddział VII we Lwowie, jako władza pertraktująca spadek po ś. p. Karolu Pawłowskim, zmarłym w Lubaczowie dnia 17. maja 1845 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia dla znanych co do osoby lecz niewiadomych z miejsca pobytu oświadczonych spadkobierców śp. Karola hr. Pawłowskiego względnie ich cesyonaryuszy, a względnie dla tychże z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, a mianowicie:

1) Dr. Jana Zezulki, adwokata krajowego, poprzednio we Lwowie zamieszkałego,

2) Kaspra Jaworniekiego, poprzednio w Olejowie zamieszkałego,

kuratorem adw. dr. Stanisława Zbyszewskiego we Lwowie, następnie

3) dla spadkobierców Ewy z hr. Pawłowskich Wróblewskiej a to dla

a) leżącej masy Maryi Millerowej, zamieszkałej poprzednio w Czechowie, pow. Bochnia,

b) Teresy Ossowskiej zam. Patelskiej, zamieszkałej poprzednio w Tarnowie,

c) a przez głowę Mikołaja Tomasza 2 im. Wróblewskiego, tj. dla

α) Ambrożego Wróblewskiego, zamieszkałego poprzednio w Siemichowie, pow. Tarnów,

β) Heleny Rudnickiej, zamieszkałej poprzednio w Dobrej, guberni Tymborsk,

γ) Antoniny Wróblewskiej, zamieszkałej poprzednio w Szczyszycach guberni Tymborsk,

kuratorem p. adw. dra Stanisława Korytkę we Lwowie, następnie

4) dla spadkobierców Teresy z hrabiów Pawłowskich Chrząszczyńskiej (względnie Chrząszcz), to jest:

a) dla leżącej masy Julianny Rodeckiej, zamieszkałej poprzednio w Czechowie, pow. Bochnia,

b) Anny Kossowicz, zamieszkałej poprzednio w Czechowie, pow. Bochnia,

c) Józefa Chrząszczyńskiego (względnie Chrząszcza), zamieszkałego poprzednio w Czechowie, pow. Bochnia,

kuratorem p. dr. August Łoziński, adw. kraj we Lwowie, w końcu

5) dla leżącej masy spadkowej śp. Maryi Szmidowicz, ur. hr. Pawłowskiej, a względnie dla nieoświadczonych dotąd do spadku po śp. Karolu hr. Pawłowskim spadkobierców tejże śp. Maryi Szmidowicz, to jest dla

a) Wiktoryi Sosnowskiej ur. Szmidowicz, zamieszkałej poprzednio w Księżu wielkim, guberni Radomskiej

b) przez głowę Tekli z Chechelskich Lipiewiczowej, to jest dla

α) Maryanny Adamskiej niewiadomego miejsca pobytu,

β) Józefa Lipiewicza niewiadomego miejsca pobytu,

γ) Anieli z Lipiewiczów Kopczyńskiej niewiadomego miejsca pobytu,

c) przez głowę Jana Szmidowicza, to jest:

α) dla Agnieszki ze Szmidowiczów Kowalskiej, zamieszkałej poprzednio w Dobrowie-Szydłowice guberni Radomskiej,

β) Barbary Szmidowicz, zamieszkałej poprzednio w Dąbrowie Szydłowice, guberni Radomskiej,

d) dla Antoniego Szmidowicza wogóle z życia i miejsca pobytu nieznanego,

e) dla Katarzyny ze Szmidowiczów Szczepańskiej, niewiadomego miejsca pobytu.

Oraz innych nieznanych z miejsca pobytu spadkobierców ś. p. Karola hr. Pawłowskiego, kuratorem p. dra Edmunda Kamieńskiego, adwokata krajowego we Lwowie

Zarazem uwiadamia się po myśli §. 131 ces. patentu z 9. sierpnia 1854 Dz. p. p. Nr. 208 wymienione wyżej pod 1), 2), 3), 4) osoby o przysługujących im prawach do spadku po ś. p. Karolu hr. Pawłowskim z tym dodatkiem, iż w razie gdyby w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia tego edyktu sami w tut. sądzie się nie zgłosili, przez pełnomocników nie ustanowili po upływie terminu edyktalnego, pertraktacya spadkowa z ich kuratorami przeprowadzoną zostanie, a przypadające na każdego z nich części spadkowe aż do udowodnienia zaszłej śmierci, względnie do orzeczenia o uznaniu ich za zmarłych, zostaną dla każdego z nich w sądzie przechowane.

Natomiast wzywa się po myśli §. 128 powołanego ces. patentu osoby pod 5) tu wyżej wymienione, oraz innych przypuszczalnych spadkobierców ś. p. Karola hr. Pawłowskiego z życia i miejsca pobytu niewiadomych, by w przeciągu jednego roku od ostatniego ogłoszenia edyktu, w tut. sądzie się zgłosili, swe oświadczenia do spadku po ś. p. Karolu hr. Pawłowskim wniosły z tem, że w razie przeciwnym pertraktacya spadkowa ze zgłaszającymi się spadkobiercami, którzy wniosą swe oświadczenia i prawa swoje wykażą, przeprowadzoną zostanie, przypadające na ich w miarę wykazanego uprawnienia części spadku, zostaną im przyznane, reszta zaś spadku Skarbowi państwa jako bezdziedziczna przypadnie.

Lwów, dnia 29. grudnia 1900.

L. cz. C. III. 394/1 (1) [9853]

Trzeciw Agacie Musiał przedtem w Żmigrodzie starym, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Żmigrodzie przez Piotra Wiśniewskiego jako opiekuna małol. Szymona, Maryi, Pawła i Anieli Cichoniów tudzież Jana Cichonia pozew o 220 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 30. listopada 1901 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Agaty Musiał ustanawia się p. Ignacego Dębickiego c. k. notaryusza w Żmigrodzie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Agatę Musiał w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żmigród, dnia 11. listopada 1901.

L. cz. C. II. 153/1 (1) [9808]

Przeciw Szymonowi Schneider, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Borszczowie przez Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Jezierzanach pozew o zazłacenie 510 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 5. grudnia 1901, godzina 10. przed południem w sali rozpraw.

Celem strzeżenia praw pozwanego Szymona Schneidra, ustanawia się Pana dra Frieda, adwokata w Borszczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Borszczów, dnia 7. listopada 1901.

L. dh. 2204/1 [9825]

Niewiadomą z życia i miejsca pobytu Sarę czyli Saję Krougoldowę wzywa się, aźeby na dniu 30. listopada 1901 o godzinie 10. przed południem w biurze Nr. 16 dowiodła, że termin do usprawiedliwienia prenotacyi prawa zastawu dla gminy 800 złr. a. w. wykonalnej w skutek tus. uchwały z 8. czerwca 1860 l. 1282 na karcie C poz. 4 realności wh. 1166 gm. Niżniów Kalmana Rothensteicha, obecnie Meilecha Kaswincza własnej, następnie w przymiocie hipoteki łącznej na kartę C poz. 4 realności wh 1891 gm. Niżniów Fiszla Krauthsmera własnej przeniesionej, nie wpłynął a względnie, że skarga o usprawiedliwienie w właściwym czasie wniesiona została, w przeciwnym razie wykreślenie tej prenotacyi nastąpi.

Uchwałę tą doręcza się dla strzeżenia praw Sary czyli Saji Krougoldowej, niniejszem ustanowionemu kuratorowi adwokatowi d-rwi Maksowi Letzowi w Tłumaczu, który będzie ją zastępował, dopóki sił w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tłumacz, dnia 24. października 1901.

G Zl. Res. Etto 1201 G. G. [9839 1—3]

EDICT.

Vom k. und k. Garnisons-Gerichte zu Tarnów. wird der Oberlieutenant Victor Gross des k. und k. Feld-Jäger-Bataillons Nr. 13. welcher bis 29. October 1901 nach Wien und Gmunden beurlaubt, bisher nicht eingerückt ist und somit des Verbrechens der Desertion beschuldigt erscheint, hiemit vorgeladen, sich vor dem über ihn angeordneten Kriegsrechte binnen neunzig Tagen von der Kundmachung dieses Edictes angefangen um so gewisser zu stellen, als sonst nach Verlauf dieser Frist gegen ihn als einen Ungehorsamen nach dem Gesetze verfahren und die Verhandlung und Urtheilsfällung in seiner Abwesenheit erfolgen würde.

Tarnów, am 21. November 1901.

Julius Lonyard von Lonygard

Gerichts-Vorstand.

Anton Woźniakowski

Hauptmann-Auditor Gerichtsleiter.

L. Pres. 586 17/00 [9707 3—3]

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi ogłasza, że w jego depozycie złożone są niżej wymienione walory, do których właściciele od przeszło 30 lat się nie zgłosili:

L. porząd.	Nazwa masy	Gotówka		Książeczki kasy oszczędności		Prywatne zapisy długu długu	
		koron	hal.	koron	hal.	koron	hal.
1	Abraham Flach z Izdebnika	—	—	—	—	—	—
2	Tomasz Putyra z Baczyna	—	5	—	—	—	—
3	Katarzyna Chwała	—	—	—	39	—	—
4	Regina Baran z Izdebnika	—	—	5	77	—	—
5	Franciszka Baran z Izdebnika	—	—	5	77	—	—
6	Tomasz Bieniek ze Stronia	—	—	7	88	—	—
7	Franciszek Czerbak i Józef Hawranek	—	—	802 802	96½ 96½	—	—

W myśl dekr. nadw. z 30. października 1802 N. 582 z dnia 15. maja 1825 N. 15023 Z. b. o. wzywa się wszystkich, którzy do powyższych depozytów prawa jakie sobie roszczą aby w ciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu licząc, prawa swe do tego sądu zgłosili i wykazali w razie bowiem przeciwnym gotówka i książeczki kasy oszczędności jako fundusz upadłości uznane i Skarbowi Państwa wydane a prywatne zapisy długu do registratury sądowej złożone zostaną.

Kuratorem niewiadomych z życia i miejsca pobytu właścicieli tychże depozytów oraz wszystkich, którzyby sobie do nich jakie prawa rościli jak nieznanych wierzycieli ustanawia się p. dra Dawida Förstetera adwokata w Kalwaryi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kalwarya, dnia 30. października 1901.

L. 77518/V. [9726]

Dotychczasowe pocztowe książki nadawcze zastąpione będą wskutek rozporządzenia c. k. Ministerstwa handlu z dnia 24. lipca b. r. L, 74/28988 nowemi książkami począwszy od 1. grudnia 1901.

Te same książki także służyć mają od 1. stycznia 1902 do nadawania przekazów pieniężnych.

Dotychczasowe książki użyte mogę być tylko jedynie do nadawiania przekazów.

Nowe książki urządzone są w ten sposób że służą do kopiowania zapisków, z których oryginał zostaje w urzędzie pocztowym.

W tym przedmiocie wydano następujące pouczenie dla stron.

POUCZENIE
o wydaniu i używaniu pocztowych książek nadawczych.

A. Postępowanie zwykłe.

1. Strony prywatne.

Strony, które **regularnie** nadają naraz większą ilość zapisanych przesyłek pocztowych (listów poleconych, wartościowych, pakietów lub przekazów) posługiwać się mogą pocztowemi książkami nadawczemi odtąd urządzonemi do kopiowania za pomocą wkładki barwikowej (indygo).

Pocztowe książki nadawcze wydane będą w dwoch formatach po 60 h. za duży, a po 40 h. za mały format na każdoczesne żądanie. Urzędy pocztowe mogą atoli odmówić żądaniu bez powodu, lub też książkę już wydaną wycofać — W razie gdy strona nie poprzestaje na rozstrzygnięciu Urzędu pocztowego, służy jej odwołanie do Dyrekcyi poczt i telegrafów.

Ze względów na wewnętrzną służbę może Dyrekcya poczt i telegrafów uznać za niedopuszczalne nadawanie przesyłek za pomocą pocztowych książek nadawczych przy poszczególnych urzędach pocztowych.

Jeżeli w jakim urzędzie pocztowym przyjmuje się wszelkie rodzaje przesyłek wspólnie (wspólna księga przyjęć) to przy zapisywaniu przez nadawcę listów poleconych lub wartościowych i pakietów do książki nie koniecznie trzeba trzymać się pewnego porządku.

Jeżeli jednak w urzędzie pocztowym istnieją osobne oddziały (osobne księgi przyjęcia) dla poszczególnych rodzajów przesyłek to musi się używać dla każdego oddziału osobnej książki nadawczej, albo też używając jednej tylko książki, podzielić ją na tyle podziałów ile jest oddziałów (ksiąg) przejęcia; np. kartki (podwójne) od 1. do 30. przeznaczyć na listy polecone, od 31. do 40 na listy wartościowe itd.

Urzędy pocztowe obowiązane są udzielać stronom przy wydawaniu książek nadawczych potrzebnych wyjaśnień co do ich podziału i używania.

Przy wciąganiu do książek nadawczych nie wolno mieszać przekazów z innymi przesyłkami.

Przekazy muszą być **zawsze** zapisywane same dla siebie **na osobnych kartkach** książki nadawczej.

Na wewnętrznej stronie okładki książek wydawanych stonom wypisuje urząd pocztowy nazwisko (firmę) i mieszkanie nabywcy i ilość kartek podwójnych książki nadawczej, zarazem wyciska dzień i miejsce stemplem pocztowym.

Przy każdorazowem nadaniu przesyłek, musi się użyć nowej stronicy.

Zapisywanie przesyłek do książki mają strony uskuteczniać wyraźnie używając sprawionej własnym kosztem wkładki barwikowej (indygo) celem równoczesnego sporządzenia kopii.

Do pisania należy posługiwać się ołówkiem atramentowym lub piórem nadającym się do odbijania.

Na górnym brzegu dziurkowanych (perforowanych) kartek ma właściciel książki wpisywać lub wyciskać stampilią swoje nazwisko (firmę) i mieszkanie.

Przy listach poleconych wpisuje się rubrykę „waga“ znak „R“ rubrykę zaś „wartość“ jak również rubrykę „powziątek“ — jeżeli przysyłka nie jest powziątkiem obciążana — pzzekreśla się grubą poziomą kreską.

Przy listach wartościowych zaznacza się w rubryce „numer nadawczy“ znamię „l. w.“.

Odnoszące się do przesyłek notatki, któreby, się w rubryce „uwaga“ pomieścić nie mogły, można umieszczać na odwrotnej stronie niebieskiej odbitki.

Kartkę z oryginalnym wpisem przesyłek **do książki nadawczej** wyjmuje urząd pocztowy dla siebie.

Na pozostałej w książce nadawczej odbitce niebieskiej potwierdza c. k. urząd pocztowy odbiór przysyłek przez wypisywanie słowami ilości przesyłek według poszczególnych rodzajów umieszczając odcisk stempla i podpis urzędnika przyjmującego.

Przy przekazach powtarza się ogólną sumę pieniężną literami, zaś przy listach i przesyłkach wartościowych ogólną wartość cyframi.

Pocztowe uwagi odnoszące się do zwrotu, zmiany adresu, wysłania pisma wywiadowczego, doniesienia o niedoręczalności itp. notuje się na odwrotnej stronie niebieskiej odbitki książki nadawczej.

2. Władze urzędy i t. d.

Władze sądowe używają przy nadaniu pism sądowych osobnych książek nadawczych pocztowych zastosowanych do kopiowania barwikowego. — Pod tym względem istnieją odrębne przepisy.

Poza tem używać mają władze, urzędy itd. przy nadawaniu zapisywanych przesyłek pocztowych (listów poleconych) listów wartościowych, pakietów i przekazów) książek nadawczych, nakładu pocztowego, stosując się do warunków przepisynanych dla poszczególnych rodzajów przesyłek.

Władze, urzędy itd. mogą jednak używać książek nadawczych własnego nakładu, bylecy one odpowiadały w zupełności książkom pocztowym co do formy, podziału i wykonania.

Jeśliby z powodu zbyt nieznacznej ilości przesyłek przez jaką władzę, urząd itd. nadawanych, użycie nadawczych książek okazało się nieusprawiedliwione, to może urząd pocztowy potwierdzić odbiór przez wydanie rewersu nadawczego.

Po zaciągnięciu do książki nadawczej przesyłek poleconych, wartościowych itd. można zapisać w osobnym wierszu także i ilość żwykłych (niepoleconych) przesyłek listowych.

Do wyłącznego zapisywania zwykłych przesyłek listowych mogą władze, urzędy itd. używać zresztą dowolnych książek nadawczych.

Urząd pocztowy potwierdza przy odbiorze zwykłych przesyłek listowych jedynie sumę ogólną, nawet, gdyby do książki nadawczej wciągnięto całkowite adresy.

B. Szczególne zarządzenia.

1. Władzom i firmom, które znaczny biorą udział w ruchu pocztowym, można poruczyć nalepienie wignet pocztowych na nadać się mających przesyłkach poleconych.

2. Wrazie potrzeby można powierzyć tym stronom ktore nadają regularnie większą ilość pakietów za pomocą książek nadawczych, następujące czynności:

a) odważanie pakietów i notowanie wagi na pakietach i adresach przesyłkowych;

b) nalepianie wignet nadawczych na pakietach i adresach przesyłkowych.

Wciąganie pakietów do książek nadawczych ma się odbywać w myśl przepisów pod A. 1. wymienionych.

Książki zaś nadawcze takim firmom wydane będą bezpłatnie.

Wolno też na wignetach nadawczych wyciskać stampiglie z firmą i mieszkaniem wysyłającego.

Nadawca winien jest usunąć wszelkie usterki, któreby przy nadaniu sprawdzono.

Jeśli wszystko uskuteczniono bez zarzutu, potwierdza przyjmujący urzędnik odbiór przesyłek w książce nadawczej na odbitej kartce względnie (jeżeli większa ilość kartek została użyta) na ostatniej odbitce.

Urzędy pocztowe obowiązane są z jednej strony mieć na oku dokładność odbycia się ruchu pocztowego z drugiej zaś możliwe rozszerzenie terminu przyjęcia przesyłek pod 1 i 2 wymienionych a nadto poczynić odpowiednie zarządzenia celem szybkiego obsłużenia nadawców rzeczonych przesyłek.

Stronom, któreby nie spełniały dokładnie przyjętych na się obowiązków a szczególności stronom dopuszczającym się mylnego frankowania, ważenia lub notowania wagi, wzbroni dyrekcya poczt i telegrafów — po bezkutecznem dwukrotnem upomnieniu przez naczelnika urzędu pocztowego — dalszego korzystania z niniejszego zarządzenia.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 14. listopada 1901.

Doniesienia prywatne.

L. 2435

Ogłoszenie konkursu.

Kuratorya Fundacyi Stanisława Hr. Skarbka ogłasza konkurs **na posadę Dyrektora Zakładu sierót i ubogich w Drohowyżu.** Do posady tej jest przywiązana płaca 4000 kor. rocznie, wolne pomieszkanie w Zakładzie i opał. Dyrektor działający pod zwierzchniem kierownictwem i kontrolą Kuratora Rady administracyjnej, kieruje całym Zakładem tak pod względem wychowawczym jak i administracyjnym; w pierwszym jednak rzędzie i bezpośrednio należy do niego kierownictwo wychowawcze i naukowe oddziału sierót.

Bliższe szczegóły co do zakresu działania, obowiązków i praw, tudzież odpowiedzialność Dyrektora zawiera instrukcya. W podaniach które **najpóźniej do dnia 31. grudnia b. r. do Kuratoryi** wnoszone być mają należy przedstawić cały d tychczasowy bieg życia kandydata i wszelkie świadectwa.

Pierwszeństwo mają kandydaci posiadający nauczycielskie kwalifikacyi i pedagogiczne doświadczenie.

Z Kuratoryi Fundacyi Stanisława hr. Skarbka.

We Lwowie, dnia 11. listopada 1901.

COLOSSEUM

pod dyrekcyą ERNESTA THORNA

Wspaniały program nowości.



MAHOMEDA
amerykańska iluzya.

Senzacya! Senzacya!

CONST. MARLOS
Urwisz w powietrzu i podróż na orle.
Produkcye we Lwowie jeszcze nigdy nie widziane.

Ogromny sukces! Ogromny sukces!

Treres Carangeot
Komiczni parodyści tańcu Tourbillon.

Halley and Court
Niezrównani akrobaci.

La Rose d'Arkansas
Najznakomitsza tancerka secesyonistyczna.



Valerie Saint-Cyr
imitator subretek.



Les trois Jarry
komiczni muzykalni ekscentrycy.

Aleksander Trebisch
humorysta.

LILIPUCI
Selma Goerner i Ida Mahr.

Orkiestra c. i k. 24 p. piech.

Wkrótce występ gościnny
teatru modernistycznego
Nadscena (Überbrettl)

Codziennie o godzinie 8 wieczorem
WIELKIE PRZEDSTAWIENIE.
W niedzielę i święta
DWA PRZEDSTAWIENIA
o godzinie 4 popoł. i 8 wiecz.
Co piątku HIGH-LIFE.
Bilety są wcześniej do nabycia w biurze dzienników Plohna.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 14 Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.